

Mieczysław Wykrota

Wakacyjna katecheza prowadzona przez kleryków w gorzowskiej administracji apostolskiej w latach 1950-1954j

Studia Katechetyczne 6, 257-323

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WAKACYJNA KATECHEZA PROWADZONA PRZEZ KLERYKÓW W GORZOWSKIEJ ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ W LATACH 1950—1954

Wykaz skrótów

A.	- Ankieta
Ad. Ap.	- Administrator Apostolski w Gorzowie Wlkp.
Adn. Ap.	- Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatura Pilska
AKG	- Archiwum Kurii Gorzowskiej
GWK	- Gorzowskie Wiadomości Kościelne
ID	- Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - kate- chistów
MWR i OP	- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Nk	- Nauczanie katechetyczne, Gorzów Wlkp.
NSD	- Niższe Seminarium Duchowne
Sk	- Szkice katechetyczne, Gorzów Wlkp.
t.	- Tom
WSD	- Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wlkp.
WSM	- Warszawskie Seminarium Metropolitalne
ZAA	- Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubu- skiej i Prałatury Pilskiej
ZKG	- Zarządzenia Kurii Gorzowskiej

WSTĘP

Gorzowska Administracja Apostolska nie stanowiła nigdy diecezji. Powstała w roku 1945 jako całkowicie nowa jednostka administracyjna Kościoła polskiego. Aby zrozumieć w pełni sprawy, które zadecydowały o jej powstaniu, uważa się za konieczne przedstawić kontekst wydarzeń politycznych, gospodarczych i kościelnych, jakie dokonały się w pierwszych latach po zakończeniu wojny i które w taki, a nie inny sposób wpłynęły na jej kształt i wyraz.

Po konferencjach Wielkiej Trójki, odbytych w Teheranie w 1943 roku oraz w Jałcie i w Poczdamie w 1945, terytorium Polski zostało przesunięte na zachód i północ; granicą zachodnią ustanowiono Odrę i Nysę, a północną - brzeg morza ¹. Do Polski wróciły ziemie słowiańskie, o które walczył Mieszko I. W skład jego państwa wchodziły: Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze, a także Śląsk i Pomorze od ujścia Wisły do ujścia Odry ². Służnie więc nazwano powrócone po wiekach tereny Ziemiemi Odzyskanymi. Zgodnie z przyjętą nomenklaturą tereny, na których rozciągała się gorzowska Administracja Apostolska, będą w niniejszej pracy nazywane także Ziemiemi Zachodnimi i Północnymi.

Proces zaludniania Ziemi Odzyskanych rozwijał się w niezmiernie ciężkich warunkach gospodarczych, wynikających głównie ze zniszczeń wojennych. Długie pociągi ze wschodnich terenów Polski kierowane były na ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, do dzisiejszych województw zachodnich i północnych. W tej ogromnej wędrówce narodów przesuwali się także z zachodu na wschód tysiące, a nawet setki tysięcy, zaciągniętych przymusowo do pracy polskich robotników, tysięczne rzesze byłych więźniów obozów

¹ W. Urban, Duszpasterski wkład księży repatriantów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1970, Wrocław 1970, s. 10.

² B. Kumor, Pierwsze wieki Kościoła w Polsce (od X do połowy XII w.), w: Historia Kościoła w Polsce, praca zbiorowa pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań - Warszawa 1974, s. 12.

koncentracyjnych. Olbrzymiej fali migracyjnej i zetknięciu się różnych grup towarzyszyły zjawiska dezorganizacji społecznej w postaci "szabru", okresowego wzrostu karier nieodpowiedzialnych jednostek³. Szabrownikami stawali się zwykle nie tyle ludzie osobiście ciężko przez Niemców pokrzywdzeni, ile raczej męty społeczne, które wykorzystywały sytuację, a których milicja nie była w stanie ujarzmić. Personel urzędniczy był szaby intelektualnie i moralnie, przez co niektóre błędy biurokracji zostały wielokrotnione. Na takim poligonie i w powszechnym zamieszaniu odbywała się wymiana ludności niemieckiej na polską⁴. Zamęt powiększał także fakt, że administracja wszystkich szczebli nie posiadała należytych sankcji i wpadki następowały po sobie "spontanicznie". Bywało, że jedni ludzie przychodzili i wyrzucali drugich⁵. Smutny obraz nowej rzeczywistości zraził do państwowości polskiej i odepchnął od polskiej narodowości ludność autochtoniczną, której liczne rzesze zostały stracone dla Polski bezpowrotnie⁶.

Ludzie po przeżyciach wojennych, trudach wędrówek w poszukiwaniu nowego domu i po doznanym krzywdach byli zniechęceni i nie chcieli zabierać się do pracy. Repatrianci ze Wschodu oczekiwali, że niedługo wrócą w swoje rodzinne strony. Tymczasem pracy było mnóstwo. Po przejściu frontu Ziemi Odzyskane nasiąknięte były obficie krwią ludzką, a wiele miast i wiosek zostało zrównanych z ziemią⁷. Pożoga wojenna nie oszczędziła też kościołów i budynków plebanijnych. Prawie wszystkie kościoły były zburzone albo doszczętnie obrabowane i zdemolowane⁸. W tej sytuacji

³ A. Kwilecki, Problematyka i znaczenie badań socjologicznych na Ziemiach Zachodnich, w: Ziemi Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej, praca zbiorowa pod red. A. Kwileckiego, Poznań 1970, s. 10.

⁴ Cz. Strzeszewski, Najbardziej potrzebne czynniki etyczno-społeczne na Ziemiach Zachodnich, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, Cwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 90.

⁵ B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodnich, z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku J. Krucina, Wrocław 1977, s. 37.

⁶ Cz. Strzeszewski, Najbardziej potrzebne czynniki etyczno-społeczne, dz. cyt. s. 90.

⁷ Z. Misiołek i Fr. Pastwa, Osadnictwo wiejskie na Ziemi Lubuskiej 1945-1948, w: Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej, praca zbiorowa pod red. J. Wąsickiego, Poznań 1967, s. 163.

⁸ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, referat wygłoszony na plenarnej konferencji Episkopatu Polski w Poznaniu,

księża jako pierwsi przystępowali do odbudowy kościołów i plebanii, a z ambon zachęcali ludzi do pracy. Tłumaczyli ludziom, że historia idzie krokami stuleci, a nie miesięcy ⁹.

Jeszcze kraj drżał od pożogi wojennej, jeszcze płonąły miasta i wsie, jeszcze groziło niebezpieczeństwo min, jeszcze pola stanowiły bezbrzeszne ugory, po których uwijały się chmary myszy polnych i szczurów, a już powoli zaczynało się nowe życie. Zaczęły znikać gruzy z miast, a z pól chwasty. Usuwanie gruzów, odbudowa zniszczeń, likwidacja ugorów wyzwalały z ludzi pozytywne siły, które sprawiały, że naród nasz był ciągle młody ¹⁰.

Dzięki księżom, którzy na Ziemi Odzyskane przybyli i tutaj potrafili wytrwać w gorliwości, dzięki ludowi polskiemu, który z dnia na dzień pewniej stawiał nogi na ziemi po wiekach odzyskanej, odmieniało się lepsze oblicze tej ziemi ¹¹. Ale droga do normalizacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych była długa, a procesy dziejowe, które ją przygotowywały, następowały powoli. Kardynał August Hlond odegrał główną rolę w powstaniu gorzowskiej Administracji Apostolskiej. Względy historyczne zadecydowały, że jedna z pięciu jednostek kościelnych na Ziemiach Odzyskanych otrzymała nazwę Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej. Już w XII w. istniały bowiem biskupstwa w Kamieniu i Lubuszu ¹². Lubusz, Lebus, jest miejscowością położoną na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na lewym brzegu Odry. Między I-XIII wiekiem Lubusz była ośrodkiem Ziemi Lubuskiej ¹³. Natomiast Prałatura

cd. przypisu 8 dnia 3 I 1950 r., s. 1, segr. Listy Pasterskie Ordynariusza, Archiwum Kurii Gorzowskiej; odtąd używany będzie skrót AKG.

⁹ W. Urban, Duszpasterski wkład księży repatriantów, dz.cyt., s. 19.

¹⁰ S. Wyszynski, Z rozważań nad kulturą ojczyzną, Poznań - Warszawa 1979, s. 11.

¹¹ B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodnich, dz. cyt., s. 138.

¹² Por. A. Weiss, Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu, w: Studia Kościelno-historyczne, t. I, Lublin 1977, s. 29-44, B. Kumor, Chrystianizacja Pomorza Zachodniego, w: Historia Kościoła w Polsce, praca zbiorowa pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. I, cz. 1, Poznań - Warszawa 1974, s. 67.

¹³ Lubusz, Encyklopedia Powszechna, t. 2, Warszawa 1974, s. 765.

w Pile była samodzielnym organizmem kościelnym zależnym bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej a powstałym po traktacie wersalskim¹⁴. Na stolicę nowo powstałej Administracji Apostolskiej został wybrany Gorzów Wlkp. dlatego, że był centralnie położony w stosunku do Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego¹⁵.

Na organizatora Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej został powołany przez Kardynała Augusta Hlonda ksiądz Edmund Nowicki¹⁶. Administrator zdawał sobie sprawę, że nie może bez pomocy księży i ludu przeprowadzić wielkiego dzieła organizacji nowej jednostki kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim. W orędziach do kapłanów i wiernych wzywał do "budowy fundamentów"¹⁷ i do "wzięcia we władanie ziem powierzonych nam przez Opatrzność"¹⁸.

Administrator Apostolski, po przyjeździe do Gorzowa Wlkp., nie zastał ani żadnych urzędów diecezjalnych (kuri i jakiegokolwiek archiwum), ani katedry, ani seminarium, ani mieszań, ani jakichkolwiek środków materialnych, potrzebnych czy to na utrzymanie swoje, czy też na rzeczowe wydatki¹⁹.

Na rozległych obszarach gorzowskiej Administracji Apostolskiej nie było normalnej sieci parafialnej. Z reguły bowiem parafia obejmowała teren całego powiatu. Szczupła była ilość kościołów katolickich. Wszystkich kościołów i kaplic katolickich było 243²⁰. Natomiast bardzo dużo było zbiorów protestanckich, prawie zawsze zdemolowanych, bez szyb i z rozbitymi dachami²¹.

¹⁴ Por. M. Chorzępa, Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1965, w: Nasza Przeszłość, t. 22 (1965), s. 113.

¹⁵ Por. B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodnich, dz. cyt., s. 27.

¹⁶ Schematyza Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, Gorzów Wlkp., 1949, s. 6.

¹⁷ E. Nowicki, Orędzie do kapłanów, Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, I(1945), nr 1, s. 2; odąd używany będzie skrót ZAA.

¹⁸ E. Nowicki, Orędzie do wiernych, ZAA, I(1945), nr 1, s. 4.

¹⁹ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, ref. cyt., s. 1.

²⁰ W. Pluta, Kościół na Pomorzu Zachodnim, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 26.

²¹ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, ref. cyt., s. 1.

Największą bezspornie bolączką był brak kapłanów. Administrator Edmund Nowicki przez poszczególnych biskupów polskich zwracał się do duchowieństwa z gorącą prośbą o przybywanie do Gorzowa i obejmowania wakujących parafii²². Gdy udało się kapłana zdobyć, musiał on iść na placówkę nie znaną ani sobie, ani Administratorowi. Gwarancji na utrzymanie nie miał żadnych. Z reguły zastawał na miejscu osiedlenia zburzony lub przynajmniej zdemolowany zbór protestancki, rzadko kościół, a prawie nigdy plebanii. Nie było też żadnego sprzętu liturgicznego. Administrator Apostolski nie mógł mu w niczym pomóc, gdyż sam niczego nie posiadał. Nowy duszpasterz mieszkał więc przy jakiejś rodzinie i przystępował, przy pomocy rozradowanych wiernych, do odbudowy kościoła, a potem plebanii. Celebrował z początku gdzie się dało, a z braku paramentów - chociażby w komży²³.

W analogicznych warunkach powstawały instytucje diecezjalne, jak kuria, zarząd Caritas, seminaria duchowne, sąd kościelny i inne. Kościół na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1955 zmagał się z wieloma trudnościami moralnymi, materialnymi i personalno-organizacyjnymi²⁴.

Chcąc zrozumieć ówczesną rzeczywistość Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp., oraz wymiar wskazanych trudności, należy odwołać się do rozprawy doktorskiej R. Harmacińskiego²⁵, gdyż problem ten ujmuje on znacznie szerzej.

W ramach wymienionych trudności mieściła się także katechizacja parafialna. Nauczanie religii należało zawsze do podstawowej misji Kościoła. Dlatego władcy Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp., wraz z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym, w katechizację parafialną włożyli dużo wysiłku²⁶. Mimo podejmowanych prób rozwiązania problemu nie byli

²² B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodniej, dz. cyt., s. 137.

²³ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odkrytych, ref. cyt., s. 3.

²⁴ Por. Pierwsze dziesięciolecie diecezji gorzowskiej 1945-1955, relacje księży o pracy duszpasterskiej napisane na maszynie i zebrane w cztery tomy, s. 968, AKG.

²⁵ R. Harmaciński, Kursy przygotowujące katechetów w diecezji gorzowskiej w latach 1949-1972, praca doktorska pisana pod kier. ks. prof. dr hab. Jana Charytańskiego na Wydziale Teologicznym ATK, Warszawa 1984, maszynopis.

²⁶ W latach 1945-1955 w Gorzowie Wlkp., było trzech kolejno po sobie następujących Administratorów Apostolskich: ks. Edmund Nowicki, ks. Tadeusz Załuszkowski i ks. Zygmunt Szelałek, sob. M. Choraspa, Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej, dz. cyt., s. 113-149.

jednak w stanie sprostać ciągle narastającym trudnościom. Wprawdzie nauka religii rozpoczynała się niemal z pierwszą Mszą świętą odprawianą przez przybyłego na nowy teren księdza, ale nie wszystkie parafie były od razu duszpastersko zabezpieczone²⁷. Na ogromnym obszarze Administracji Apostolskiej jeszcze pod koniec 1949 roku nie było obsadzonych 225 placówek duszpasterskich²⁸. Parafie, w których księża byli i pracowali, też nie miały w dostateczny sposób zabezpieczonej katechizacji. Jeżeli na terenie parafii administrowanej z reguły przez jednego duszpasterza było kilka, a czasami kilkanaście szkół, to przecież w takich przypadkach też nie mogło być mowy o normalnej i systematycznej katechizacji²⁹.

W latach 1945-1950 nauka religii była prowadzona w szkołach podstawowych i średnich wszelkiego typu. W kościołach przygotowywano dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św., a młodzież do sakramentu bierzmowania i małżeństwa³⁰. We wspomnianym okresie z dużą pomocą w nauczaniu religii w szkołach przychodzili nauczyciele przedmiotów świeckich, którzy posiadali misję kanoniczną. Z początkiem lat pięćdziesiątych władze oświatowe rozpoczęły proces usuwania religii ze szkół³¹. Automatycznie zmniejszył się zakres katechetycznego oddziaływania na dzieci i młodzież. Część dzieci nie uczęszczała systematycznie na naukę religii, z powodu braku odpowiednich nauczycieli i pomieszczeń katechetycznych³². Bardzo gorliwi duszpasterze próbowali ratować sytuację przez katechezę niedzielną. Ksiądz, który w niedzielę odprawiał Mszę świętą w odległym kościele filialnym, po nabożeństwie katechizował wszystkie dzieci na raz. Czy kilkanaście minut nauki katechizmu niedzielnego dla wszystkich dzieci jednocześnie mogło zastąpić systematyczne nauczanie religii?

Wtedy Wydział Nauki Katolickiej w Kurii gorzowskiej, którego kierownikiem był ks. Maciej Szałagan, wysunął projekt katechizacji wakacyjnej³³.

²⁷ B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodnich, dz. cyt., s. 55.

²⁸ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, ref. cyt., s. 6, AKG.

²⁹ Tamże, s. 6.

³⁰ B. Kominek, W służbie Ziemi Zachodnich, dz. cyt., s. 6.

³¹ Pierwsze dziesięciolecie diecezji gorzowskiej, dz. cyt., s. 658, AKG.

³² Tamże, s. 659.

³³ M. Szałagan, Wakacyjne nauczanie religii, referat wygłoszony na V konferencji księży dziekanów w Gorzowie Wlkp., VI(1950), nr 5-6, s. 117-126, ZAA.

Administrator Apostolski projekt zaaprobował i został on ogłoszony jako obowiązujący przez najbliższe lata. W myśl założeń projektu klerycy Wyższego Seminarium Duchownego mieli poświęcić ze swoich wakacji letnich od 4 do 6 tygodni na uczenie dzieci katechizmu. Wakacyjna katechizacja prowadzona była od 1950 do 1954 roku włącznie ³⁴.

Przedstawienie procesów historycznych, które do katechizacji wakacyjnej doprowadziły, racje powstania zjawiska katechetycznego, przebieg i owoce przedsięwzięcia stanowią problem niniejszej pracy.

Praca ta stanowi pierwszą próbę ukazania zjawiska katechezy wakacyjnej w gorzowskiej Administracji Apostolskiej.

W celu wszechstronnego ukazania problemu, jaki dla pracy niniejszej stanowi katecheza wakacyjna, zastosowano metodę analityczno-porównawczą. Analizie zostały poddane wszystkie dostępne źródła. Praca została napisana w oparciu o cztery rodzaje źródeł. Pierwszą grupę stanowią materiały drukowane. Są nimi schematyzmy oraz rozporządzenia Administratora Apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego o nauczaniu wakacyjnym. Materiały powielane są kolejną grupą źródeł. Zawierają one referaty bądź odezwy Administratorów o ciężkiej sytuacji duszpastersko-katechetycznej, a przede wszystkim gotowe katechezy dla uczących. Na temat katechizacji wakacyjnej prowadzona była korespondencja między Administratorem bądź Kurią gorzowską a Prymasem Polski, seminariami duchownymi oraz księżmi dziekanami i proboszczami. Korespondencje tworzą trzecią grupę źródeł. Dla bardziej wszechstronnego ujęcia problemu zastosowano w pracy również metodę badania opinii uczestników katechezy wakacyjnej. Kwestionariusze ankietowe zostały wysłane do księży, którzy jako klerycy gorzowscy i warszawscy otrzymali misję kanoniczną do katechizowania dzieci podczas wakacji. Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych udało się ustalić personalia siedemdziesięciu katechetów; do wszystkich zostały wysłane ankiety. Odpowiedzi zostały przysłane przez czterdziestu respondentów i one stanowią czwartą grupę źródeł.

Bardzo ważne dla problemu pracy są opracowania, które ukazują sytuację Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Bez właściwego naświetlenia warunków, w jakich egzystował Kościół na Ziemiach Odzyskanych, niemożliwa byłaby obiektywna ocena jego roli w normalizacji życia społecznego i no-

³⁴ Tamże, s. 125.

ralnego. Niemożliwa byłaby również obiektywna ocena działalności katechetycznej w gorzowskiej Administracji Apostolskiej.

Autor postawił pracy podwójny cel. Celem pierwszorzędnym jest ocalenie od zapomnienia zjawiska historycznego, jakim bez wątplenia była katecheza wakacyjna prowadzona przez kleryków z seminarium gorzowskiego i częściowo warszawskiego.

Drugorzędny cel - to oddanie hołdu owym pionierom kapłańskim, którzy z ogromnym poświęceniem pracowali dla sprawy Kościoła i Ojczyzny na Ziemiach Odzyskanych.

W niniejszej pracy przedstawione będą wysiłki Administratorów Apostolskich, aby dzieci i młodzież zostały objęte systematyczną katechizacją. Ponadto zostaną poddane analizie formy i treści katechezy wakacyjnej. Wyniki oraz ocena wakacyjnej katechezy będą stanowić treść końcowych rozważań.

Wyrażam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszej pracy. Przede wszystkim dziękuję ks. prof. drowi hab. Janowi Charytańskiemu SJ za życzliwą pomoc i rady udzielane w trakcie pisania pracy. Dziękuję także pracownikom Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp., za umożliwienie wglądu w archiwalia.

1. FORMY I TREŚCI KATECHEZY WAKACYJNEJ

Katecheza wakacyjna prowadzona przez kleryków była zjawiskiem nowym, nie tylko w gorzowskiej Administracji Apostolskiej. Narodziny jej zostały poprzedzone całym szeregiem usiłowań duszpasterskich Administratora Apostolskiego i jego współpracowników. W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione rozporządzenia, które poprzedziły akcję i ją ukonstytuowały. Będzie omówiona także organizacja przedsięwzięcia i treści katechezy wakacyjnej.

Nauczanie dzieci prawd wiary należy do pierwszorzędnych zadań Kościoła. Katolickie dziecko nie tylko bowiem ma otrzymać w nauczaniu katechizmowym wiadomości religijne, lecz ma być także wprowadzone do życia chrześcijańskiego¹. Troska o wychowanie chrześcijańskie dzieci znalazła wyraz w rozporządzeniach duszpasterskich kolejnych Administratorów².

1.1. PIERWSZY ADMINISTRATOR APOSTOLSKI

Ksiądz Edmund Nowicki, w bardzo krótkim czasie po objęciu gorzowskiej Administracji, bo już 10 września 1945 roku, wydał kilka rozporządzeń dotyczących wychowania chrześcijańskiego młodego pokolenia na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Kazał opiekę duszpasterską nad najmłodszymi dziećmi. W miastach i dużych wioskach polecił urządzać starannie i otwierać przedszkola pa-

¹ J. Dajczak, Typologia katechetów, w: Rozważania duszpastersko-katechetyczne, praca zbiorowa pod red. A. Hartlińskiego, Poznań 1967, s. 2.

² Ks. Edmund Nowicki rządził Administracją Apostolską od 15 VIII 1945r. do 8 II 1951 r., ks. Tadeusz Załuszkowski - 3 III 1951 do 19 II 1952, ks. Zygmunt Szelątek - 12 V 1952 do 6 XII 1956, zob. M. Chorzępa, Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej, dz. cyt., s. 113-149.

rafialne, na wzór przedwojennych ochronek, a kierownictwo silecił wykwalifikowanym siostrcom zakonnym³.

Wyjątkowo ważna była instrukcja o przygotowaniu do pierwszej Komunii świętej⁴. Zdaniem Administratora, przygotowanie do pierwszych sakramentów daje dziecku podstawy religijne na całe życie. Dlatego należy mu poświęcić dużo czasu, a dzieciom okazać szczególną troskę. Administrator uważał, że dla żadnych innych zajęć nie wolno księdzu zaniedbywać lekcji religii, ani tym bardziej ich opuszczać⁵. Adresaci powyższej instrukcji otrzymali szczegółowe wskazówki, jak mają przeprowadzić ewidencję dzieci, a także dane dotyczące czasu rozpoczęcia i zakończenia nauki religii i materiału do przerobienia na lekcjach⁶. Za podstawę do nauczania miał służyć podręcznik "Nowy katechizm diecezjalny"⁷. Ciekawe były sugestie Administratora na temat podziału kandydatów do pierwszej Komunii św. Autor niniejszej pracy uważa za konieczne przedstawienie poszczególnych grup katechetycznych.

Duszpasterz na terenie swojej parafii miał sporządzić ewidencję młodzieży i dzieci, które nie były jeszcze u pierwszej Komunii świętej i podzielić je na trzy grupy⁸.

Do pierwszej grupy wojennej należało włączyć młodzież od 14 roku życia wzwyż. Nauka przygotowawcza powinna trwać przynajmniej pół roku po dwie godziny tygodniowo. Gdyby młodzież uczęszczała do szkoły kształcącej, duszpasterz powinien lekcje religii odbywać w łączności ze szkołą⁹. Młodzież nie uczęszczającą do szkoły miał duszpasterz zbierać we własnym zakresie.

W drugiej grupie wojennej miała mieścić się młodzież od 12-14 roku życia. Lekcje religii powinna pobierać przez jeden rok w wymiarze dwu godzin tygodniowo, w osobnych lekcjach¹⁰.

³ E. Nowicki, Instrukcja duszpasterska, I(1945), nr 1, s. 16, ZAA.

⁴ E. Nowicki, Instrukcja w sprawie nauki przygotowawczej dzieci do Sakramentów św., I(1945), nr 1, s. 12n, ZAA.

⁵ Tamże, s. 12.

⁶ Tamże, s. 12.

⁷ Nowy katechizm diecezjalny, Poznań 1945.

⁸ E. Nowicki, Instrukcja w sprawie nauki przygotowawczej dzieci do Sakramentów św., I(1945), nr 1, s. 12, ZAA.

⁹ Tamże, s. 12.

¹⁰ Tamże, s. 12.

Trzecia grupa katechetyczna obejmowała dzieci poniżej 12 roku życia. Nauka trwała dwa lata po dwie godziny tygodniowo ¹¹. Według wytycznych zawartych w instrukcji naukę przygotowawczą do pierwszej Komunii św. w grupach pierwszej i drugiej należało rozpocząć z chwilą, gdy ksiądz zjawi się w parafii, a w grupie trzeciej - po wielkich wakacjach ¹². Autor instrukcji zalecał częstą rekapitulację, bo wtedy najlepiej się utrwała i wyjaśnia przerobiony materiał. Co pół roku katecheta miał przeprowadzić egzamin dzieci, a wyniki zapisać w rubryce obok spisu. Do spowiedzi miały dzieci przystąpić trzy razy ¹³.

W instrukcji został podany materiał nauczania dla poszczególnych grup. Ponieważ w grupie trzeciej nauka trwała dwa lata, w pierwszym roku przedmiotem nauczania były: wiara, przykazania Boże i kościelne, grzech, sumienie, dobre uczynki, cnoty, łaska i modlitwa. W drugim roku katechizacji komunijnej należało uczyć o sakramentach, z tym że instrukcja szczególną uwagę zwracała na sakrament pokuty i Eucharystii ¹⁴. Materiał katechetyczny do pierwszej Komunii świętej podany w instrukcji, nie jest zgodny z programem ogólnopolskim ¹⁵. Instrukcja wylicza wszystkie sakramenty, odpusty, błogosławieństwa i poświęcenia, bractwa i pielgrzymki, a więc materiał, którego nie ma w oficjalnym programie szkolnym. Stało się tak dlatego, że instrukcja ma na uwadze młodzież opóźnioną w przygotowaniu do pierwszej Komunii świętej.

Do pełnego rozwoju duchownego człowieka potrzebny jest także jego udział w Eucharystii. Dlatego Administrator wydał kolejne rozporządzenie, dotyczące Mszy świętej szkolnej oraz krucjaty eucharystycznej. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, dokument zobowiązywał rządców tych parafii, które miały wikarego, do zaprowadzenia Mszy świętej szkolnej ¹⁶. Natomiast ci proboszczowie, którzy nie mieli wikarych, powinni wyznaczyć jed-

¹¹ Tamże, s. 12.

¹² Tamże, s. 12.

¹³ Tamże, s. 12.

¹⁴ Tamże, s. 12.

¹⁵ Program nauki religii w szkołach powszechnych, zatwierdzony przez MWR i OP z dnia 16 IX 1946 r., III(1947), nr 55, 310-328, ZAA.

¹⁶ E. Nowicki, Rozporządzenia w sprawie Mszy św. szkolnej, I(1945) nr 1, s. 11, ZAA.

na z Masy świętych odprawianych dla ogółu parafian i na niej wygłaszać kazania dla dzieci. Dla pogłębienia stanu religijnego została powołana do życia szkolna krucjata eucharystyczna¹⁷. Celem kruczaty było zaprowadzić do sumiennosci, do udziału w życiu parafialnym i do apostołstwa. Na czele kruczaty stał, jako opiekun, ksiądz, który uczył religii w szkole. Do kruczaty eucharystycznej mogła należeć młodzież od 15 roku życia. Zebrania kruczaty odbywały się w szkole raz na miesiąc¹⁸. Administrator gorzowski zdawał sobie niewątpliwie sprawę, że rozporządzenia na nie się zdadzą, jeżeli nie będą w całej pełni realizowane. Permanentny brak księży stał na przeszkodzie do pełnej realizacji poczynań duszpasterskich gorzowskiego Administratora. Dlatego przez katechezę rodzinną Administrator starał się wyjść naprzeciw owym trudnościom.

W dniach od 26 do 28 kwietnia 1949 roku odbyła się czwarta konferencja księży dziekanów gorzowskiej Administracji. Główny referat poświęcony był właśnie katechizacji w rodzinie¹⁹. Referat o podobnym temacie wygłosił Administrator Apostolski na kursie referentów duszpasterskich w Poznaniu 23 kwietnia 1949 roku. Referat został wydrukowany w miesięczniku Kurii gorzowskiej²⁰. Autorzy obu referatów, opierając się na encyklice papieża Piusa XI "O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży" kładli nacisk na głoszoną przez Kościół zasadę, że rodzina jest najpierwszą i najgłębszą szkołą życia. Duszpasterze parafialni powinni dołożyć wszelkich starań, by rodzinę przygotować do obowiązku religijnego wychowania swoich dzieci. Czy owe próby katechizacji w rodzinie przyniosły oczekiwaną poprawę nauczania religii? Wydaje się, że nie było żadnej poprawy w trudnej sytuacji katechetycznej. Następne usiłowania Administratora zdają się powyższy wniosek potwierdzać.

Kolejna konferencja księży dziekanów w Gorzowie, w dniach 9-11 maja 1950 roku, w całości poświęcona była ciągle aktualnej i trudnej sytuacji katechetycznej. Wzmiankowana konferencja ma dla niniejszej pracy zasadni-

¹⁷ E. Nowicki, W sprawie Kruczaty Eucharystycznej, Dekret, II(1946), nr 3, s. 1, ZAA.

¹⁸ E. Nowicki, W sprawie Kruczaty Eucharystycznej, ds.cyt. s. 1, ZAA.

¹⁹ S. Klimm, Jak przygotować i skłonić rodziców, by uczyli dzieci katechizmu, V(1949), nr 5-6, 197-214, ZAA.

²⁰ E. Nowicki, Nauczanie religii w rodzinie i poza rodziną, V(1949), nr 7-8, 255-273, ZAA.

cze znaczenie, bowiem wówczas po raz pierwszy została poruszona sprawa wakacyjnego nauczania religii²¹. Na życzenie Administratora naukę religii w czasie wakacyjnym mieli zacząć prowadzić klerycy Wyższego Seminarium Duchownego. Wprowadzono praktykę nauczania wakacyjnego, ponieważ wiele dzieci pozostawało bez nauki religii, a inne miały słabe wiadomości o Bogu²². Organizacja katechezy wakacyjnej zostanie omówiona w dalszym ciągu niniejszego rozdziału.

Administrator ksiądz Edmund Nowicki nie mógł i nie chciał być obojętny dla sprawy nauczania religii. Robił wszystko, aby każde dziecko uczęszczało na katechizację. Dzięki pokonywaniu wielu trudności udało się, z czasem, problem jakoś rozwiązać. Właśnie nauczanie wakacyjne było próbą zagwarantowania każdemu dziecku możliwości uczęszczania na religię. Praca przez niego zapoczątkowana była kontynuowana przez jego następców.

1.2. WIKARIUSZE KAPITULNI

Kiedy na początku 1951 roku władze państwowe przyczyniły się do usunięcia z urzędu księdza Edmunda Nowickiego, zarząd nad górkowską Administracją Apostolską powierzony został księdzu Tadeuszowi Zabuckowskiemu. Kierował on Administracją Apostolską niespełna jeden rok²³. Choroba i nagła śmierć w krótkim czasie przerwały jego działalność. W roku 1952 kolejnym wikariuszem kapitulnym został wybrany ksiądz Zygmunt Szlątek²⁴.

Należy zaznaczyć, że rządy wspomnianych wikariuszy kapitulnych przypadły na lata bardzo trudne dla Kościoła w Polsce, a szczególnie na Ziemiach Zachodnich. Lata pięćdziesiąte potęgowały jeszcze bardziej wszystkie problemy, z którymi Administracja Apostolska miała dotychczas do czynienia.

²¹ M. Szażagar, Wakacyjne nauczanie religii, VI(1950), nr 5-6, s. 124, ZAA.

²² Tamże, s. 124.

²³ M. Chorępa, Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej, dz. cyt., s. 134.

²⁴ Tamże, s. 135.

Obydwa wikariusze kapitulni prowadzili dalej wakacyjne nauczanie dzieci. Ksiądz Tadeusz Załuczowski wystosował do wiernych list pasterski w sprawie nauczania religii dzieci i młodzieży²⁵. List był adresowany do rodziców, a zawierał przypomnienie ich obowiązku starania się o religijne wychowanie dzieci. Autor listu zwracał uwagę na niski poziom wiedzy religijnej u wiernych zamieszkujących Ziemię Zachodnie i Północne. Nawet wśród chłopców, którzy zgłaszali się do Niższego Seminarium Duchownego, zauważono wielkie braki w znajomości wiary świętej²⁶. Ks. Załuczowski przypomniał w liście, za swoim poprzednikiem, że w Administracji Apostolskiej jest wiele szkół, w których nie odbywa się nauczanie religii²⁷. Apelował do wiernych, że jeżeli nie dałoby się zorganizować nauczania religii w kościołach, rodzice mają obowiązek dopilnować, aby dzieci uczyły się religii w domu. Prawd wiary uczyć mają rodzice, ewentualnie ludzie starsi, z katechizmu, z biblijki, z książki do nabożeństwa²⁸.

Kiedy wikariuszem kapitulnym został ksiądz Zygmunt Szelązek, nauczanie wakacyjne prowadzone było dalej. Jego największą zasługą dla katechizacji było organizowanie kursów dla świeckich katechetów i sióstr zakonnych²⁹. Dzięki kursom dochodzili do katechizacji nowi ludzie i zwiększał się zakres katechetycznego działania.

Każdy z wikariuszy kapitulnych wnosił do katechizacji nowe elementy, dzięki którym nauczanie religii w gorzowskiej Administracji Apostolskiej stawało się lepsze pod każdym względem.

1.3. ORGANIZACJA KATECHEZY WAKACYJNEJ

Z poprzednich ustaleń wiadomo, że Administrator ksiądz Edmund Nowicki czynił dla katechizacji bardzo dużo. Przypomniał duszpasterzom, że naucza-

²⁵ T. Załuczowski, Odezwa do wiernych o nauczaniu wakacyjnym, teczka, Okólniki, rocznik 1951, nr 13, s. 52, AKG.

²⁶ Tamże, s. 52.

²⁷ Tamże, s. 52.

²⁸ Tamże, s. 52.

²⁹ M. Chorzępa, Roswój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej, dz. cyt., s. 137.

nie religii nie może być zaniedbywane dla jakichkolwiek innych czynności. Ogłaszał instrukcje katechetyczne, które dawały księżom szczegółowy, jasny i przejrzysty plan pracy duszpasterskiej. Oczekiwanych efektów katechetycznych jednak nie było, bo brakowało do pracy kapłanów, a tam, gdzie księża byli, też nie potrafili poradzić nadmiernej ilości obowiązków³⁰. Zazwyczaj teren parafii był tak rozległy, ilość kościołów tak duża, że posługę kapłańską spełniali sporadycznie³¹. Z powodu powyższego stamu duszpasterkiego pewna ilość dzieci i młodzieży nauki religii nie pobierała³². Administrator ksiądz Edmund Nowicki postanowił owszem brakowi katechizacji w możliwy sposób zaradzić: dać pomoc katechetyczną pracującym księżom, a dzieciom i młodzieży, nie uczęszczającym na religię, sposobność przygotowania się do spowiedzi i Komunii św. Pomoc miała być udzielona przez kleryków, którzy w czasie wakacji letnich mieli uczyć dzieci katechizmu.

Bardzo ważna dla katechezy wakacyjnej była V konferencja księży dziekanów, swołana w piątą rocznicę powstania gorzowskiej Administracji Apostolskiej. Na tej konferencji zostało ogłoszone wakacyjne nauczanie religii³³. Pewna ilość dziekanów była przeciwna organizowanej katechezie. Jedni uważali, że klerycy są "dyletantami"³⁴ i nie nadają się do katechizacji, inni wysuwali zarzut wobec terminu, w którym katechizacja miała być przeprowadzona. Oponenti mówili, że nie można na wsi uczyć religii w czasie żniw³⁵. Jeszcze inni byli zatroskani o poziom moralny kleryków³⁶. Administrator Apostolski, zamykając dyskusję, dzieło katechizacji wakacyjnej powierzył troskliwosci pasterskiej księży dziekanów i prosił ich, by osobiście rozłożyli opiekę nad klerykami. Administrator

³⁰ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, ref. cyt., s. 6.

³¹ Tamże, s. 6.

³² Tamże, s. 6.

³³ M. Szałagan, Wakacyjne nauczanie religii, VI(1950), nr 5-6, s. 124, ZAA.

³⁴ Tamże, s. 124.

³⁵ Tamże, s. 125.

³⁶ Tamże, s. 126.

uważał, że zachowanie się kleryka i jego gorliwość na katechizacji może być sprawdzianem powołania do kapłaństwa. Katechizacja wakacyjna została postanowiona i zarządzenie to podano do publicznej wiadomości ³⁷.

Autorowi niniejszej pracy udało się ustalić, na podstawie materiałów archiwalnych, dokładne terminy czterech turnusów wakacyjnych ³⁸. Z niektórych ankiet wynika, że był jeszcze piąty turnus nauczania, w 1954 roku ³⁹.

Klerycy przez szereg kolejnych wakacji rezygnowali z zasłużonego wypoczynku i z poświęceniem uczyli dzieci prawd wiary. Jednorazowo akcja wakacyjna została wzmocniona przez kleryków warszawskich ⁴⁰.

Aby przedsięwzięcie wakacyjne udało się, należało je solidnie przygotować i dobrze wykonać. Organizowanie wakacyjnej pracy katechetycznej zostało przeprowadzone na trzech etapach.

1.3.1. Pierwszy etap organizacji

W Kurii gorzowskiej został opracowany całościowy program katechizacji wakacyjnej. Jego autorem i głównym organizatorem był ksiądz Maciej Szażagan, kierownik Referatu Szkolnego ⁴¹. W Referacie Szkolnym została opracowana dokładna instrukcja dla księży dziekanów i proboszczów, informująca, jak mają zorganizować i przeprowadzić nauczanie wakacyjne ⁴². W myśl instrukcji klerycy mieli podjąć nauczanie religii w trzech grupach. Pierwszą grupę miały stanowić dzieci 6-8 letnie, drugą - dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii świętej i wreszcie trzecią - dzieci po pierwszej Komunii świętej ⁴³. Po zakończeniu katechizacji ksiądz

³⁷ Tamże, s. 126.

³⁸ Pierwszy turnus od 14 lipca do 10 września 1950 r., drugi od 14 lipca do 26 sierpnia 1951 r., trzeci od 12 lipca do 23 sierpnia 1952 r., czwarty - od 12 lipca do 23 sierpnia 1953 r., Zob. teczka, Ogólniki, rocznik 1950/56, AKG.

³⁹ Ankieta, nr 2, 3, 32, w posiadaniu autora rozprawy.

⁴⁰ Prymas Polski abp Stefan Wyszyński wyraził gotowość skierowania na okres lipca i sierpnia 1950 r. dziesięciu alumnów V kursu z WSM, Zob. aneks nr 3.

⁴¹ E. Nowicki, Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechetów, VI(1950), nr 7-8, s. 176, ZAA.

⁴² Tamże, s. 176.

⁴³ Tamże, s. 177n.

proboszcz był zobowiązany złożyć do Kurii dokładne sprawozdanie o jej przebiegu. W sprawozdaniu powinien on napisać, jak zachowywał się kleryk pod względem moralnym, w ilu punktach nauczał, ile grup prowadził i jak liczne były grupy, ile lekcji miała każda grupa oraz kto i ile razy wizytował uczącego. Na koniec sprawozdawca powinien dokonać oceny pracy kleryka ⁴⁴.

Ksiądz Maciej Szałagan opracował dla potrzeb katechizacji wakacyjnej skrypt pod tytułem "Szkice katechetyczne" ⁴⁵. Zawarte w nim były gotowe katechezy z zakresu przygotowania do pierwszej Komunii świętej, stanowił więc wydatną pomoc dla nauczających.

W wyniku przeprowadzonych badań dostępnych materiałów archiwalnych można stwierdzić, że pierwszy etap organizacji nauczania wakacyjnego został przeprowadzony prawidłowo.

1.3.2. Drugi etap organizacji

W Wyższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wlkp., miał miejsce drugi etap przygotowania akcji wakacyjnej ⁴⁶. Klerycy seminarium byli owymi katechetami, którzy przez szereg lat uczyli dzieci prawd wiary. Było zasługą właśnie seminarium, że potrafiło swoich wychowanków ustawić entuzjastycznie do pracy wakacyjnej. Jednak swym entuzjazmem nie można było dobrze wykonać zaplanowanej katechizacji i dlatego przełożeni seminarium oraz Referat Szkolny, zorganizowali dla kleryków, kurs przygotowawczy do wakacyjnego nauczania ⁴⁷. Referat szkolny ksiądz Maciej Szałagan prowadził wykłady z metodyki nauczania a praktyczne ćwiczenia pod kierunkiem profesorów, przeprowadzali klerycy w kościołach gorzowskich ⁴⁸. Wykłady doksztalcające były bardzo potrzebne, bo dawały przyszłym katechetom

⁴⁴ Tamże, s. 177.

⁴⁵ M. Szałagan, Szkice katechetyczne, Gorzów 1951, znajdują się w posiadaniu autora rozprawy.

⁴⁶ M. Szałagan, Wakacyjne nauczanie religii, VI(1950), nr 5-6, s. 126, ZAA.

⁴⁷ Tamże, s. 125.

⁴⁸ Tamże, s. 125.

przynajmniej minimum wiedzy pedagogicznej i katechetycznej. Trzeba wiedzieć, że w nauczaniu wakacyjnym brali udział alumni pierwszych lat seminarium⁴⁹. W pierwszym roku akcji wakacyjnej do katechizowania dzieci przystąpili także nieliczni absolwenci Niższego Seminarium Duchownego⁵⁰. Seminarium zaopatrzyło swoich wychowanków na pracę w kilku stronicowe kompendium pod tytułem "Nauczanie katechetyczne"⁵¹ a zawierające zarys podstawowych wiadomości o katechezie stopni formalnych.

Na podstawie ukazanych materiałów można ocenić pozytywnie organizację drugiego etapu.

1.3.3. Trzeci etap organizacji

(Organizacja kolejnego etapu pracy wakacyjnej dokonywała się w terenie. Głównymi jej realizatorami byli księża dziekani i proboszczowie.

Księża dziekani mieli najpierw sprawdzić, w których parafiach potrzeba pomocy kleryka w nauczaniu dzieci. Jeżeli proboszcz zgłosił gotowość przyjęcia kleryka, ksiądz dziekan miał ustalić, gdzie kleryk będzie mieszkał i stożował się. Katecheta powinien mieszkać na plebanii, ale w przypadkach dużych odległości punktów katechetycznych od probostwa mógł zamieszkać u ludzi⁵². Dziekani omawiali także z proboszczami miejsce nauczania, podział dzieci na grupy katechetyczne oraz program nauki⁵³. Wydaje się, że najważniejszym, ale i najtrudniejszym z obowiązków dziekańskich był nakaz wizytowania punktów katechizacji wakacyjnej. Wizytacja powinna być odnotowana w dzienniku kleryka⁵⁴. Na koniec wizytacji dziekan udzielał uczącemu potrzebnych wskazań dydaktycznych⁵⁵. Ostatnim obo-

⁴⁹ Zob. Aneks nr 14.

⁵⁰ Tamże, Aneks nr 14.

⁵¹ Nauczanie katechetyczne, Gorzów Wlkp., 1951, znajduje się w posiadaniu autora rozprawy.

⁵² E. Nowicki, Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechetów, VI (1950), nr 7-8, s. 176, ZAA.

⁵³ Tamże, s. 176.

⁵⁴ Tamże, s. 176.

⁵⁵ Tamże, s. 177.

wiązkiem dziekana było dopilnowanie, aby do 30 września księża proboszczowie nadesłali do Kurii sprawozdania o wynikach sakrodczonej katechizacji ⁵⁶.

Ostatnią ogniwną w organizacji nauczania byli proboszczowie, którzy potrzebowali pomocy kleryków. Księża proboszczowie mieli, w myśl instrukcji, stworzyć klerykom odpowiednie warunki do nauczania. Pod tym pojęciem mieściły się takie sprawy, jak: mieszkanie dla kleryka, dojazd do katechizacji, odpowiednie wyżywienie i wynagrodzenie za pracę oraz podręczniki i materiały do nauczania ⁵⁷.

W sąsiedzie alumni powinni mieszkać na plebanii i dojeżdżać do oddalonych punktów katechetycznych. Za dojazd proboszcz miał obowiązek osobno wynagradzać. Zostało też ustalone ogólne wynagrodzenie za miesięczną pracę. Decyzją Kurii wynagrodzenie minimalne wynosiło przed rokiem 1951, to jest przed wymianą pieniędzy, 3.000 zł, a po wymianie 90 zł ⁵⁸. Od wiernych kleryk nie powinien pobierać żadnego pieniężnego wynagrodzenia. Na jakość nauczania miały wpływ dostarczone przez proboszcza pomoce w postaci katechizmów, obrazów biblijnych, tablic szkolnych, a w miarę możliwości fisharmonium ⁵⁹. Każde dziecko winno posiadać przynajmniej katechizm. Instrukcja zalecała zaopatrzyć dzieci w "Nowy katechizm diecezjalny" ⁶⁰. Proboszcz winien, zgodnie z instrukcją, wiytować uczącego raz w tygodniu i udzielać mu odpowiednich porad katechetycznych ⁶¹.

Z wypowiedzi ankietowych wynika, że wykonania instrukcji co do trzeciego etapu organizacji były przez dziekanów i proboszczów tylko częściowo zrealizowane. Dziekani i proboszczowie dobrze wypełniali jedynie rozporządzenie instrukcji o rejestrowaniu potrzeb katechetycznych. Z 27 dekanatów Administracji Apostolskiej, w pierwszym roku nauczania wakacyjnego tylko trzy, Babimost, Lębork i Piła, nie zaangażowały żadnego alum-

⁵⁶ Tamże, s. 177.

⁵⁷ Tamże, s. 177.

⁵⁸ Tamże, s. 177.

⁵⁹ E. Nowicki, Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechetów, VI(1950), nr 7-8, s. 175, ZAA.

⁶⁰ Nowy Katechizm diecezjalny, Poznań 1946.

⁶¹ E. Nowicki, Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechistów, VI(1950), nr 7-8, s. 175, ZAA.

alumna ⁶². Natomiast najgorzej przedstawiała się sprawa wizytacji punktów katechetycznych. Na 40 respondentów jeden był wizytowany przez dziekana ⁶³, a trzech respondentów warszawskich napisało, że wizytował ich ktoś z Kurii ⁶⁴.

Autor nie mógł ustalić na podstawie poszukiwań w archiwach, czy dziekani przekazali do Referatu Szkolnego sprawozdania z wynikami przeprowadzonej katechizacji. Poszukiwania w archiwum Kurii i w seminariach gozrowskich oraz warszawskim nie dały żadnych rezultatów.

Pewna część proboszczów była niechętna katechizacji wakacyjnej. W materiałach archiwalnych są podane skrajne przypadki negatywnego stosunku do niniejszej sprawy. W jednym przypadku proboszcz zaniedbanej katechetycznie parafii sprzeciwił się dziekanowi, który chciał mu przydzielić alumna na wakacje ⁶⁵. Dla drugiego proboszcza ważniejszy był wyjazd na urlop, niż przygotowanie dzieci do pierwszej komunii świętej ⁶⁶. Księża proboszczowie prawie wcale nie wywiązali się z obowiązku wizytowania kleryków. Większość respondentów napisało, że w ogóle nie byli wizytowani przez proboszczów ⁶⁷. Pewna część proboszczów nie zatroszczyła się o katechizmy dla dzieci. W 15 ankietach czytamy, że dzieci nie miały żadnych pomocy katechizacyjnych i uczyły się tylko ze słuchania, bez możliwości pogłębienia treści wykładu ⁶⁸.

Brak dostatecznej troski ze strony niektórych dziekanów i proboszczów obniżył wyniki wakacyjnej pracy katechetycznej.

⁶² Zob. Aneks nr 13.

W wymienionych dekanatach była większa ilość księży do pracy duszpasterskiej. Wskazane dekanaty należały do Prałatury Pileckiej, która miała najwięcej księży z całej Administracji Apostolskiej.

⁶³ Zob. Ankieta nr 36.

⁶⁴ Zob. Ankieta nr 23, 24, 26.

⁶⁵ Pisma księży dziekanów i proboszczów do Kurii Administracji Apostolskiej od 30 maja 1950 r. do 18 września 1950 r., teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 3515/50, AKG.

⁶⁶ Tamże, l.dz. 4453/50.

⁶⁷ Zob. Ankieta nr 1, 3, 4, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 27, 29, 30, 31, 32, 35.

⁶⁸ Ankieta nr 1, 3, 6, 7, 11, 17, 24, 25, 27, 28, 32, 37, 38, 39.

1.4. TREŚCI KATECHEZY WAKACYJNEJ

Dzięki rozporządzeniom kurialnym powstały ramy katechizacji wakacyjnej. Kiedy już nauczanie zostało zorganizowane w pewne formy, nadszedł czas na wypełnianie ich odpowiednią treścią katechetyczną. Na treść katechezy wakacyjnej decydujący wpływ miały trzy źródła: "Nauczanie katechetyczne", "Szkice katechetyczne" i "Nowy katechizm diecezjalny"⁶⁹. Dwie pierwsze pozycje przeznaczone były dla katechetów, a trzecia - dla dzieci. W następnych punktach niniejszego rozdziału zostaną poddane analizie wymienione uprzednio trzy źródła katechetyczne.

1.4.1. "Nauczanie katechetyczne"

Seminarium gorzowskie wydrukowało na powielaczu kilkunastonicową pomoc dydaktyczną dla kleryków pod tytułem "Nauczanie katechetyczne". Ponieważ proces nauczania jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym, dość trudnym do realizowania⁷⁰, dano klerykom do ręki ową pomoc, która w sposób syntetyczny ukazuje podstawowe elementy jednostki lekcyjnej.

W pierwszym punkcie skryptu ukazany został sposób przygotowania się katechety do lekcji religii. Katecheta powinien najpierw ustalić temat lekcji, który będzie uwzględniał dotychczasowe wiadomości dziecka i jego rozwój umysłowy. Następnie katecheta winien sobie jasno określić cel lekcji, a po zebraniu materiału przyswoić treść oraz przygotować pomoce naukowe⁷¹.

W drugim punkcie wyliczone zostały wymagania stawiane katechecie. Uczący religii powinien starać się, by katecheza była pobożna, poważna, serdeczna, przekonująca i zachęcająca oraz radosna⁷².

⁶⁹ Nauczanie katechetyczne, Gorzów Wlkp., 1951, znajduje się w posiadaniu autora rozprawy, M. Szażagan, Szkice katechetyczne, Gorzów Wlkp., 1951, znajdują się w posiadaniu autora rozprawy. Nowy katechizm diecezjalny, Poznań 1946.

⁷⁰ J. Dajczak, Katechetyka, Metody, przedmioty, dzieje katechezy i osobowość katechetyczna, Warszawa 1956, s. 53.

⁷¹ Nauczanie katechetyczne, Gorzów Wlkp., 1951, znajduje się w posiadaniu autora rozprawy.

⁷² Tamże, s. 1.

Kolejny punkt określany został jako ton nauczania. Wyliczone są w nim po prostu przymioty uczącego, który winien odznaczać się miłością ku dziecku i naturalnością zachowania, winien posługiwać się językiem jasnym i zrozumiałym, a wymowa jego powinna być wyraźna, natomiast treść nauczania wygłaszana swobodnie i z pamięci ⁷³.

W toku lekcji uwzględnione zostały cztery stopnie metody wiedeńskiej⁷⁴, według której lekcja składa się z następujących członów: a) nawiązania, b) wykładu, c) pogłębienia, d) zastosowania.

W ostatnim punkcie omawianego skryptu zostały podane dwie formy nauczania: jedna - to podająca, czyli akroamatyczna, w której należy używać przy podawaniu nowej treści ⁷⁵, druga - poszukująca, czyli heurystyczna, posługująca się pytaniami, zalecana przy pogłębianiu materiału.

Do nauczania wakacyjnego przystępowali ludzie bez znajomości metodyki i dydaktyki. "Nauczanie katechetyczne" uzupełniało brak wiedzy teoretycznej u kleryków.

1.4.2. "Szkice katechetyczne"

Referent Szkolny Kurii gorzowskiej ksiądz Maciej Szałagan chciał pomóc młodym i nie przygotowanym katechetom i dać im do pracy wakacyjnej gotowe katechety. W tym celu opracował "Szkice katechetyczne". Na 90 stronkach skryptu znajdują się 44 gotowe katechety, zawierające materiał przygotowawczy do pierwszej Komunii świętej. Autor skryptu oparł się na dwóch źródłach: Z. Bielawskiego, Katechety dla II i III klasy, Lwów 1928, i M. Finke, Szkice katechez do Katechizmu podstawowego księdza Cz. Piotrowskiego ⁷⁶.

Szkice katechetyczne podzielone są na dwie części: ogólną i szczegółową. Katechety pierwszej części oparte są o naukę biblijną, z zastosowaniem do prawd katechizmowych. Pismo święte spełnia w katechezach rolę

⁷³ Tamże, s. 2.

⁷⁴ J. Dajczak, Katechetyka, dz. cyt., s. 115.

⁷⁵ Nauczanie katechetyczne, s. 5.

⁷⁶ M. Szałagan, Szkice katechetyczne, s. 2.

pomocniczą w procesie uzmysławiania i przeżywania prawd wiary oraz moralności⁷⁷. Dzieje biblijne wspomagają naukę katechizmu przez uzasadnienie wiary i obyczajów słowami i faktami objawienia⁷⁸. Druga część, szczegółowa, zawiera naukę o spowiedzi i Eucharystii. Część ogólna obejmuje 35 gotowych katechez, a szczegółowa składa się z 17 jednostek lekcyjnych. Na końcu skryptu jest dodatek, a w nim przemówienia przed spowiedzią i przed pierwszą Komunią świętą oraz praktyczne wskazówki, jak należy przeprowadzić uroczystość pierwszej Komunii św.

Katechezy zbudowane są według metody wiedeńskiej. Każda oparta jest na kilku uzmysłowieniach zaczerpniętych z Biblii, przy czym składa się z czterech członów: nawiązania, wykładu, pogłębienia i zastosowania⁷⁹.

Szkice katechetyczne były formą pomocy, która pozwoliła katechetom wakacyjnym przewyciężyć napotkane trudności, a powierzone zadanie w miarę dobrze wykonać. Wszyscy respondenci przyznają, że bez gotowych katechez nie byłiby w stanie wykonać nałożonych obowiązków katechetycznych.

1.4.3. "Nowy katechizm diecezjalny"

W Poznaniu w 1945 roku nakładem Seminarium Zagranicznego Księża Chrystusowców został wydany "Nowy katechizm diecezjalny". W następnych latach był kilka razy wznawiany w nakładzie ponad milionowym. Podręcznik ów nie ma autora, nie zawiera wstępu, ani spisu rzeczy. Jest wzorowany na katechizmie Deharbe'a z 1847 roku. Jak wszystkie katechizmy podobnego typu, przyjął sformułowania teologii scholastycznej, ujęte w pytaniu i odpowiedzi⁸⁰.

Nowy katechizm diecezjalny ma trzy rozdziały. W pierwszym są zawarte prawdy wiary Składu Apostolskiego, drugi rozdział traktuje o przykazaniach, grzechu, sumieniu, dobrych uczynkach oraz cnotach i doskonałościach, natomiast w trzecim rozdziale umieszczony został materiał o łasce, modlit-

⁷⁷ J. Dajczak, *Katechetyka*, dz. cyt., s. 151.

⁷⁸ Tamże, s. 151.

⁷⁹ Tamże, s. 115.

⁸⁰ J. Sulowski, *Odnowa katechetyczna a praktyka nauczania*, *Collectanea Theologica*, XL(1970), f. 4, s. 5.

wie i wszystkich sakramentach. Na końcu katechizmu jest dodatek z pacie-
rsem.

Referat Szkolny zalecał księżom używanie Nowego katechizmu diecezjalne-
go jako podstawowego podręcznika dla dzieci pierwszokomunijnych. Zastana-
wiający jest jednak, że żaden z respondenów nie podaje, iż posługiwał się
wspomnianym katechizmem. Odpowiadając na pytanie ankietowe o używaniu ka-
techizmu, respondenci wymieniali inne podręczniki, a kilku z nich napi-
sało, że był w użyciu katechizm, którego tytułu nie pamiętają⁸¹. Być
może, że owym katechizmem o zapomnianym tytule był Nowy katechizm diece-
zjalny, zalecany przez Referat Szkolny Kurii gorzowskiej.

Nauczanie religii w czasie wakacji letnich miało za zadanie wypełnie-
nie luki w katechizacji w Kościele gorzowskim, bowiem niewystarczająca
kadra kapłańska nie była w stanie objąć katechizacją wszystkich dzieci.
W rozdziale tym została ukazana próba zapewnienia katechizacji wszyst-
kim dzieciom, przy czym omówione zostały zarówno formy organizacyjne, jak
i dobór treści.

Plany organizacji katechezy zostały właściwie opracowane, ale saviodło
wykonawstwo wcześniejszych założeń. Szczególnie niektórzy księżani i pro-
boszczowie beztrząsko potraktowali nauczanie wakacyjne. Winą Kurii, a wła-
ściwie Referatu Szkolnego, było to, że nie kontrolowano w dostateczny
sposób wykonania instrukcji o katechizacji. Najbardziej zbagatelizowany
został nakaz instrukcji o wizytacjach dziekańskich i proboszczowskich.
Spora ilość księży proboszczów nie zatroszczyła się o katechizmy dla
dzieci. Bez katechizmów praca katechetów była mniej wydajna, dzieci zo-
stały gorszej przygotowane.

⁸¹ Ankieta nr 14, 18, 26, 27, 31, 34.

2. WYNIKI KATECHEZY WAKACYJNEJ

Trudno jest w sposób wyczerpujący i obiektywny ocenić wyniki katechezy wakacyjnej. Sami organizatorzy przedsięwzięcia tak jak i jego wykonawcy, większą uwagę zwracali na zabezpieczenie katechizacji wszystkim dzieciom i młodzieży niż na ocenę wykonanej pracy. Wprawdzie w instrukcji o katechizacji Administrator zarządził, aby proboszczowie parafii w których była wakacyjna nauka, napisali sprawozdania z przeprowadzonej akcji, ale w archiwum Kurii nie zachowały się żadne oceny.

Każdy kleryk, po powrocie do seminarium, otrzymał również formularz z pytaniami na temat pracy wakacyjnej, a odpowiedź na piśmie miał przekazać rektorowi. Rektor seminarium został zobowiązany przez Administratora do opracowania ogólnych wniosków i sugestii dotyczących ulepszenia następnej akcji wakacyjnej¹. Poszukiwania powyższych dokumentów także nie przyniosły żadnych rezultatów. Penetracja archiwum Kurii warszawskiej oraz seminarium również niczego nie wniosła do sprawy². Dlatego przy opracowywaniu drugiego rozdziału zaszła konieczność oparcia się wyłącznie na ankietach.

W pierwszym punkcie niniejszego rozdziału autor będzie chciał omówić wpływ katechizacji na stabilizację życia i integrację miejscowej ludności. Dopiero po ukazaniu trudności, na jakie napotykali katecheci w wypełnianiu powierzonych im zadań, autor będzie usiłował dokonać oceny nauczania wakacyjnego. Ocena katechizacji wakacyjnej oparta jest na wypowiedziach ankietowanych.

2.1. WPLYW KATECHIZACJI NA STABILIZACJĘ I INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ

We wstępie niniejszej pracy w sposób pośredni ukazany został wpływ Kościoła na stabilizację życia i integrację społeczną Ziemi Odzyskanych.

¹ Por. Aneks nr 12.

² Por. Aneks nr 11.

Kiedy Kościół włączył się w odbudowę zniszczeń, kiedy dążył do posiadania statusu prawnego i normalizacji własnej hierarchii, wtedy wpływał na stabilizację i integrację. Wspomniane procesy scalające postępowały jednak powoli. Przyczyny tego były różnorakie. Przede wszystkim większość ludności Ziemi Zachodnich stanowiła element zatoniowany, pozbawiony mocnej więzi społecznej³. Życie wsi czy miasteczka musiało tworzyć się nowo i powoli, poprzez nowe styczności społeczne. Życie parafii, nieraz pozbawionej przez dłuższy czas duszpasterzy, musiało odradzać się na nowo. Brak więzi społecznej i więzi religijnej odbijał się wówczas fatalnie na poziomie moralnym ludności, zwłaszcza młodego pokolenia. W początkowych latach nie istniała jeszcze opinia społeczna, nie wytworzył się obyczaj, przeciwnie, w dużym stopniu zatracono nieraz wartości przywiezione z dawnego środowiska społecznego⁴. Osadnictwu na Ziemiach Zachodnich zabrakło odpowiednio mocnych czynników moralnych, takich jak opinia, dobre imię i w ogóle: moralność. Wśród osadników przeważało poczucie przymusu, a nie szukania lepszej roli, a już zupełnie powszechne było odczucie niestałości nowej sytuacji życiowej i nowego terenu bytu, fatalne pod względem społecznym i moralnym poczucie niepewności jutra – ten właśnie czynnik, który jest decydującym powodem ubożenia wartości moralnych⁵. W przeważającej mierze osadnicy nastawieni byli bądź na to, żeby dorobić się i wrócić w rodzinne strony, bądź tylko przetrwać i też powrócić do siebie. Dążeniem ludności było nie stwarzanie lepszego, nowego życia, lecz zamknięcie się w sobie, odizolowanie od świata zewnętrznego, przetrwanie. Byli oni nastawieni czysto konsumpcyjnie⁶. Do poczucia braku stabilizacji doszło zniechęcenie ludności do nowej ojczyzny, do nowego terenu zamieszkania, do nowego regionu kraju. Błędy biurokracji wywołały w początkowych latach nieufność osadników, nie tylko wobec państwa, wobec wszelkiej władzy, ale i wobec całej nowej rzeczywistości; wywołały

³ J. Majka, Wpływ Kościoła na integrację, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 140.

⁴ Tamże, s. 142.

⁵ Cz. Strzeszewski, Najbardziej potrzebne czynniki etyczno-społeczne, dz. cyt., s. 90.

⁶ A. Kwilecki, Problematyka i znaczenie badań socjologicznych na Ziemiach Zachodnich, dz. cyt., s. 10.

zaknięcie się w sobie. Jakże w takich warunkach, gdy homo hominis lupus est, mogą się zadzierzgnąć więzi przyjaźni, więzi stosunków sąsiedzkich, jak zdoła się pogłębić więź społeczna. Naturalny proces tworzenia się nowej społeczności Ziemi Zachodnich nie tylko nie został przyspieszony, lecz przeciwnie, zwolniony i opóźniony ⁷.

W takiej sytuacji duża rola w stabilizacji i integracji przypadła Kościołowi. Wspólnota religijna, jaką jest Kościół Katolicki, objęła bowiem zdecydowaną większość ludności, zarówno miejscowej, jak i napływowej. Duże przywiązanie do Kościoła pociągało za sobą duży wpływ duchowieństwa na układ stosunków społecznych na Ziemiach Odzyskanych ⁸.

Rozdział IV ankiety poświęcony został społecznemu wymiarowi katechizacji wakacyjnej ⁹. Respondenci mieli odpowiedzieć na dwa pytania: - czy dostrzegł ksiądz brak jedności w społeczeństwie? - czy obecność księdza na katechizacji wakacyjnej wpłynęła w jakimś stopniu na stabilizację życia i integrację miejscowej ludności?

Większość ankietowanych widziała powyższe problemy wyraźnie i wielopłaszczyznowo. Spośród spraw różnicujących społeczeństwo Ziemi Zachodnich na pierwszym miejscu katecheci postawili odmienności językowe ¹⁰. Łatwo można było rozpoznać wileńskie, lwowskie czy poznańskie pochodzenie repatrianta. Niuanse językowe były źródłem drwin, wzajemnych docinków, a więc rodziły konflikty. Stosunkowo ostro ujawniały się owe różnorodności podczas uczestnictwa we Mszy świętej i do tego stopnia utrudniały w niej udział, że w niektórych miejscowościach niemożliwe było odprawianie w niedzielę Mszy świętej śpiewanej ¹¹. Nawet inność śpiewu podczas nabożeństw potęgowała antagonizmy między poszczególnymi grupami. Repatrianci

⁷ Cz. Strzemieszowski, Najbardziej potrzebne czynniki etyczno-społeczne, dz. cyt., s. 91.

⁸ T. Kłopotowski, Nowa więź społeczna, w: Ziemia Zachodnie w polskiej literaturze psychologicznej, praca zbiorowa pod red. A. Kwileckiego, Poznań 1970, s. 108.

⁹ Aneks nr 15.

¹⁰ Ankieta nr 2, 4, 12, 15, 17, 18, 20, 22, 23, 26, 31.

¹¹ Ankieta nr 10, "ludzie pragnęli mieć Msze św. śpiewane, a było to niemożliwe do spełnienia. Z różnych stron przychodzili mieszkańcy wioski Powalewice i w czasie Mszy św. recytowanej, śpiewała na przemian grupa lwowska z wileńską a każda po swojemu": odtąd na określenie ankiety używany będzie skrót A.

przywleźli ze sobą różne zwyczaje i obrzędy ludowe. Każda grupa chciała przeformować "swoje", co bywało "kością niezgody" i utrudniało wytwarzanie jedności potrzebnej i do odbudowy zniszczonego pożogą wojenną kraju i do zaistnienia ładu społecznego. Brak jedności osłabiał proces integracji mieszkańców Ziemi Odzyskanych, stawał się także źródłem najróżnorodniejszych konfliktów, które znajdowały ujście w postaci bójek i zabójstw, zwłaszcza na zabawach tanecznych i weselach, kiedy alkohol osłabiał samokontrolę i wyzwalał agresję¹². Nawet dzieci nie potrafiły żyć ze sobą w zgodzie. Konflikty dorosłych stawały się ich udziałem¹³.

W zwolnieniu postępu stabilizacji życia miała swój udział również władza cywilna, która pewnymi rozporządzeniami przyczyniała się do wzrostu napięć społecznych i niepokoju. Przymusowa kolektywizacja rolnictwa potęgowała jeszcze niepewność¹⁴.

Kolejne pytanie ankiety wynika w sposób logiczny z poprzedniego. "Czy obecność księdza, jako katechety, wpłynęło w jakimś stopniu na stabilizację i integrację?"¹⁵.

Zdecydowana większość ankietowanych stwierdziła, że ich działalność katechetyczna miała swoją siłę integrującą miejscowe środowisko społeczne. Duże znaczenie w tym względzie miała sama osobowość uczącego religii, zwłaszcza wtedy, kiedy traktował wszystkich ludzi jednakowo, po bratersku, i nie robił żadnych różnic, nie dzielił na lepszych i gorszych.

Mocnym ogniwem scalającym społeczeństwo danej miejscowości były same dzieci. Rodzice przecież kochają swoje dzieci i chcą ich dobra. Dlatego wspólna była troska zainteresowanych rodziców, aby ich dzieci zostały przygotowane do pierwszej Komunii świętej¹⁶. Poprzez dzieci katecheta kontaktował się z rodzicami, następowało wzajemne poznanie się, a nawet

¹² A. nr 28, "W parafii Przybierano z okazji dożynek w 1953 r. doszło do bijatyki między grupą ze wschodu i z centrali, której efektem było zabójstwo".

¹³ A. nr 37, "Matka jednego z chłopców żaliła się, że dzieci biją się między sobą tylko dlatego, iż rodzice pochodzą z różnych stron".

¹⁴ A. nr 6, 40, "Rolnicy czuli się zagrożeni w swoim bycie materialnym i nieufnie odnosili się do każdego obcego. Ludzie z poszczególnych regionów kraju woleli trzymać się razem, przez to czuli się pewniejsi, a do innych odnosi się z rezerwą, byli nieufni".

¹⁵ Aneks nr 15.

¹⁶ Ankieta nr 3, 4, 8, 31, 35, 36, 38.

przyjaźń¹⁷. Kontakt katechety z ludźmi był częstszy, a jego oddziaływanie skuteczniejsze w tych przypadkach, w których mieszkał u ludzi. Jako osoba spoza środowiska, a przy tym bezstronna, łagodził spory między poważnionymi stronami i przyczyniał się do wytworzenia wspólnoty środowiskowej. Dziwnie, że niektórzy księża proboszczowie bali się zamieszkania kleryka u ludzi, i woleli, aby na katechizację dojeżdżał rowerem kilkanaście kilometrów w jedną stronę¹⁸.

Msza święta stanowiła także czynnik integrujący. Jeżeli kleryk przygotował ludzi do uczestnictwa we Mszy świętej w jakiś sposób jednoczył ich we wspólnotę. Miał do tej pracy gotowe materiały, bowiem "Szkice katechetyczne" zawierały siedem jednostek o Mszy świętej¹⁹. Jeżeli katecheta umiał jeszcze grać na instrumencie muzycznym, wówczas przez wspólny śpiew w kościele dawał ludziom szansę odczucia jedności. Dlatego niektórzy proboszczowie zgłaszali zamówienie na katechetę umiejącego grać na instrumencie²⁰.

Na podstawie wypowiedzi ankietowanych można stwierdzić, że wakacyjne nauczanie przyczyniało się w pewien sposób do integracji miejscowej ludności. Katecheci, stawiając przed swymi uczniami i ich rodzicami system nieprzemijających wartości i niezmiennych norm, wyraźnie wpływali na ich świadomość przynależności do wspólnoty religijnej i narodowej, a także sugerowali wzory zachowań w konkretnej sytuacji życia codziennego.

2.2. TRUDNOŚCI WAKACYJNEGO NAUCZANIA

Klerycy gorzowcy i warszawcy, przystępując do wakacyjnej pracy katechetycznej, napotykali w jej realizacji na spore trudności. Ukazanie ich pozwoli zrozumieć i właściwie ocenić zarówno plusy, jak i minusy przedsięwzięcia.

¹⁷ Ankieta nr 2, 17, 21.

¹⁸ Ankieta nr 3, 4, 5, 6, 13, 14, 21.

¹⁹ M. Szałagan, Szkice katechetyczne, dz. cyt., s. 43-53.

²⁰ O muzycznych kleryków prosili między innymi: ks. proboszcz z Pełczyc, dziekan z Krosna, Nowogrodu i Wałcza. Klerycy WSD w latach 1948-1952, l.dz. 3637/50, 3926/50, 3624/50, 3515/50, AKG.

Duża rozpiętość wiekowa katechisowanych była pierwszym utrudnieniem pracy kleryków. Zwłaszcza w roku 1950 miała ona miejsce. Dla ścisłości należy przypomnieć, że nauczanie wakacyjne przeznaczone było głównie dla dzieci, które w ciągu roku szkolnego nie uczęszczały na religię, bo po prostu nie miał ich kto uczyć²¹. W 1950 roku takich zaniedbanych pod względem religijnym roczników było pięć. Do wymienionej grupy doszła jeszcze młodzież, której lata pierwszokomunijne przypadły na okres okupacji. Z prostego rachunku wynika, że katecheta uczył dzieci o dużej rozpiętości wiekowej. Tylko wytrawny katecheta mógł sobie poradzić z problemem słuchaczy bardzo zróżnicowanych wiekowo. Tymczasem do pracy katechetycznej przystępował kleryk, w najlepszym przypadku, z trzeciego roku seminarium, a czasami maturzysta z niższego seminarium²². Respondenci przyznają, że skutek ich katechizacji nie był należyty między innymi i dlatego, że sami mieli duże braki z metodyki i dydaktyki, a nawet z wiedzy religijnej²³. Bardzo krytycznie oceniali wyniki swojej pracy. Na pytanie ankiety: "Jak książkę ocenia swoją pracę?" odpowiadali między innymi: "Gorzej niż źle, bo przecież nie miałem pojęcia o katechizacji"²⁴.

Duże odległości od punktów katechetycznych i braki w komunikacji stanowiły kolejne trudności przedsięwzięcia katechetycznego. Klerycy dojeżdżali do punktów nauczania po kilkanaście kilometrów w jedną stronę, a podstawowym środkiem lokomocji był poniemiecki rower²⁵. Już po przejechaniu takiej porcji kilometrów kleryk mógł czuć się zmęczonym. Przyjeżdżał i uczył w warunkach zgoła nie najlepszych, najczęściej w kościele filijalnym, gdzie nie było ani ławek odpowiednich do pisania, ani szkolnej tablicy, ani pomocy do nauki. Katechizacja odbywała się w czasie zniwnym, a wtedy na wsi każda para rąk do pracy jest na wagę złota, nawet rąk dziecięcych. Dlatego w niektórych miejscowościach lekcje religii odbywały się w samo południe²⁶. Jeden z uczestników nauczania wakacyjnego pisze, że często uczył dzieci w polu, przy krowach²⁷.

²¹ E. Nowicki, Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, dz.cyt., s. 6.

²² Schematyzm Administracji Apostolskiej, dz.cyt., s. 20.

²³ Ankieta, nr 1, 2, 6, 10, 11, 12, 28, 30, 35.

²⁴ Ankieta nr 1.

²⁵ Ankieta nr 3, 4, 5, 11, 12, 13, 19, 20, 22, 26.

²⁶ Ankieta nr 18.

²⁷ Ankieta nr 34. Było to na terenie parafii Pełczyce.

Bardzo dotkliwym utrudnieniem w katechizacji był brak pomocy do nau-
czenia. Większość respondentów napisała, że dzieci nie miały żadnych ka-
techizmów²⁸. W wielu przypadkach katechizmy były zastępowane książecz-
kami do nabożeństw²⁹. Tylko jeden z byłych katechetów, który pracował
na terenie parafii Sulęcín, napisał w ankiecie, że wszystkie dzieci, któ-
rych uczył religii, miały katechizmy³⁰. W przypadku braku katechizmów
dzieci uczyły się wyłącznie na lekcji, bez możliwości utrwalenia mate-
riału w domu. Starsze dzieci prowadziły zeszyty i w ten sposób pomagały
sobie w trudnej sytuacji, spowodowanej brakiem katechizmów³¹.

Zapewne wyliczone trudności pomniejszyły w jakimś stopniu efekt kate-
chizacji, głównie ze szkodą dla samych dzieci. Z powyższych niedoskonało-
ści zdawali sobie sprawę zarówno organizatorzy, jak i wykonawcy wakacyj-
nego nauczania. W dostępny sobie sposób próbowali owym mankamentom zara-
dzić. Pierwsi przez odpowiednie formy pracy i właściwe treści kateche-
tyczne, a drudzy - gorliwością pracy nadrabiali braki w fachowym przygo-
towaniu.

2.3. WYPEŁNIENIE LUKI W KATECHIZACJI

Nauczanie należy do pierwszorzędnych zadań Kościoła. Tymczasem Kościół
na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim nie mógł się z tego zadania wywią-
zać nawet w minimalnym stopniu, bo brakowało księży. W sporej części Admi-
nistracji Apostolskiej, istniały białe plamy na mapie katechetycznej. Na-
wet jeśli ksiądz był, często nie mógł podołać ciężącym na nim obowiązkom.
Wakacyjna praca katechetyczna miała tę lukę w nauczaniu wypełnić.

Na pytanie ankiety: "czy dzieci uczęszczały w ciągu roku szkolnego na
lekcje religii?" - 90% respondentów odpowiedziało negatywnie, a reszta
nie potrafiła dać zdecydowanej odpowiedzi, tłumacząc się brakiem pamięci.

²⁸ Ankieta nr 1, 3, 6, 7, 11, 15, 17, 24, 26, 27, 32, 37, 38, 39, 40.

²⁹ Ankieta nr 2, 4, 19, 20, 22, 29, 30, 36.

³⁰ Ankieta nr 21.

³¹ Ankieta nr 13, 15, 18, 19, 22, 36, 39.

Rzeczywiście, okres 30 lat mógł już okryć zapomnieniem sprawę związaną z nauczaniem wakacyjnym.

Wobec takiego stanu rzeczy katecheza wakacyjna była jakimś rozwiązaniem bolesnego faktu, może niedoskonałym, ale wychodzącym naprzeciw trudnej sytuacji w tak ważnej działalności Kościoła.

Jeżeli katecheta sumiennie wypełniał swoją misję, wynik katechizacji był nadspodziewanie dobry³². Nawet w krótkim czasie dzieci otrzymywały przynajmniej minimum wiedzy religijnej, potrzebnej do przyjęcia sakramentów świętych. Poza tym nauczyły się modlić i otrzymały szansę do życia według wiary. Na katechezę wakacyjną nierzadko przychodziły dzieci pod względem religijnym bardzo zaniedbane. Prawdopodobnie rodzice, pochłonięci pracą, w ogóle nie troszczyli się o religijne wychowanie swoich dzieci. Przeciwnie sami rodzice, przez szereg lat, nie uczęszczali na Mszę świętą i z dala byli od życia chrześcijańskiego. Katecheci musieli wtedy zacząć od uczenia znaku krzyża świętego i najprostszych formuł modlitewnych.

Katecheci wakacyjni gorzej lub lepiej naprawiali wieloletnie zaniedbania formacji religijnej, ale czy potrafili nauczyć swoich wychowanków żyć wiarą? Jest to pytanie bez odpowiedzi.

2.4. OCENA WAKACYJNEGO NAUCZANIA

Ocena nauczania wakacyjnego jest obiektywnie trudna. Została dokonana wyłącznie na podstawie opinii badanych katechetów. Żałować należy, że autorowi niniejszej pracy nie udało się odszukać w archiwach ocen proboszczów, a zwłaszcza konkluzji i wniosków, wyciągniętych z tych ocen przez rektora seminarium gorzowskiego.

Ordynariusz zalecił rektorowi seminarium całościowe opracowanie przedsięwzięcia wakacyjnego na podstawie przedłożeń proboszczowskich i formularzy wypełnionych przez seminaryjnych katechetów. Ordynariusz chciał

³² A. nr 20, "proboszcz, Ks. Stanisław Maślona, który organizował egzamin dzieci, oświadczył wtedy, iż dzieci w Sulęcinie mające cały rok katechizacji nie odpowiadały tak dobrze, jak tu w Drogominie".

mieć wyrobiony pogląd na całość sytuacji katechetycznej w Administracji Apostolskiej oraz posiadać sumaryczne dane statystyczne (ile dzieci, dzięki katechizacji wakacyjnej, przystąpiło do pierwszej Komunii świętej) ³³. Poszukiwania powyższych sprawozdań i ocen pracy katechetów nie dały żadnego rezultatu. Nie zdołano ich odnaleźć ani w archiwach kurii, ani w archiwach seminarium gorzowskiego czy warszawskiego. Dlatego porzucić trzeba na ocenach, jakie sami sobie wystawili katecheci; ocenach dokonanych z perspektywy trzydziestu lat.

Respondenci ocenili swoją pracę z daleko idącym krytycyzmem. Przyszli, że popełniali błędy w metodycznym prowadzeniu lekcji religii ³⁴. Nie posiadali przecież dostatecznej wiedzy pedagogicznej i katechetycznej.

Kolejny minus wynikał ze zbyt krótkiego czasu poświęcanego na katechizację. Bardzo dobrze było w przypadkach, gdy dzieci miały 26-30 lekcji religii, ale bywały takie punkty katechetyczne, gdzie całość nauczania zawarta została w kilkunastu lekcjach ³⁵.

Dalszy minus katechezy, który obniżał jej skuteczność, był spowodowany brakiem katechizmów. Nie wiadomo, na ile były to trudności obiektywne, a na ile spowodowane zostały niedbalstwem proboszczów.

Czas przeprowadzanej katechizacji także był nieodpowiedni. Na przełomie lipca i sierpnia są na wsi żniwa, a w sąsiedzie wakacyjna nauka religii była prowadzona dla dzieci wiejskich, które w czasie żniwnym bardzo były potrzebne rodzicom do prac gospodarskich.

Wyliczone minusy katechizacji obniżyły jej poziom i zmniejszyły owocność wysiłku włożonego w powodzenie akcji. A jeżeli praca kleryków wydała nawet bardzo dobre wyniki, to złożyło się na jej skuteczność suma trudu poniesionego przez wszystkie ogniwa wakacyjnego przedsięwzięcia. Największy udział w sukcesie wakacyjnym mieli klerycy. Wkładali w pracę wakacyjną dużo serca i entuzjazmu; cieszyli się, że mogą być pomocni diecezji i przepracowanym kapłanom ³⁶. Dla nich samych praca wakacyjna była widzialnym sprawdzianem powołania i dobrą sprawą do przyszłej pra-

³³ Aneks nr 12.

³⁴ Ankieta nr 1, 20, 27, 33, 35, 38, 40.

³⁵ Ankieta nr 25.

³⁶ Ankieta nr 1, 4, 10, 13, 14, 18, 19.

cy w kapłaństwie ³⁷. Cel główny katechizacji wakacyjnej został w pełni osiągnięty - dzieci mogły przystąpić do pierwszej Komunii świętej.

Klerycy zaskarbili sobie wdzięczność wszystkich, którym przez swą pracę pomogli: proboszczów, rodziców i dzieci.

Interesujące jest 21 pytanie ankiety: "co księdza najbardziej uderzyło w czasie wakacyjnego nauczania"? Na pierwszym miejscu respondenci wymienili żarliwość dzieci w poznawaniu prawd wiary ³⁸. Dzieci nie uczęszczały bowiem w ogóle na lekcje religii i głód wiary był u nich tak silny ³⁹. Uczęszczanie na katechizację nie było wówczas łatwą sprawą ani dla dzieci, ani dla ich rodziców. Na konferencji dziekanów w maju 1950 roku wysuwano wątpliwość, czy katechizacja się uda, skoro jest organizowana w czasie żniw. Mimo nie sprzyjających warunków dzieci na katechezę pilnie uczęszczały. Nawet duże odległości od punktu katechetycznego nie stanowiły dla nich przeszkody w uczęszczaniu na religię.

Na drugim miejscu postawili respondenci wyjątkową serdeczność i życzliwość rodziców ⁴⁰. Wyjątkowa serdeczność i życzliwość do księdza brała się stąd, że ludzie pozbawieni byli jego stałej obecności. Chcieli mieć księdza, który w ich wiosce nie byłby gościem, ale mieszkańcem, do którego mogliby w każdej chwili przyjść ze swymi kłopotami. Chcieli, aby to był ich ksiądz, a nie przyjezdny, któremu się spieszy ze Mszą świętą do następnej wioski ⁴¹. Brak księdza sprawiał, że z serdecznością odnosili się także do katechety, który występował jako osoba duchowna. Zapraszali katechetę do swoich domów i obdarowywali różnymi upominkami ⁴².

Ziemiom Zachodnim i Północnym oraz Kościołowi na nich działającemu potrzebna była stabilizacja życia i integracja przybyłej z różnych stron

³⁷ Ankieta, nr 8, 40.

³⁸ Ankieta nr 1, 6, 7, 11, 14, 18, 19, 25, 27, 28, 29, 31, 32, 35, 36, 39, 40.

³⁹ A. nr 1, "jako ksiądz nie spotkałem już nigdy tak chętnych dzieci do nauki prawd wiary. Dlatego miesiąc pobytu na terenie górzowskim mile wspominać i nie zapomnę go do końca życia".

⁴⁰ Ankieta nr 1, 2, 6, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 21, 22, 29, 31, 32, 35, 36.

⁴¹ Ankieta nr 2, 10.

⁴² Ankieta, nr 5, 8, 9, 14, 17, 32, 36.

ludności. Wspomniane procesy uszczelnione były od różnych uwarunkowań gospodarczych, politycznych, a także religijnych. Świadomość religijnej wspólnoty była tym czynnikiem, który wyjątkowo mocno oddziaływał na rzecz jedności. Kościół, ksiądz - oto bardzo istotne elementy składające się na rzeczywistość Ziemi Zachodnich i Północnych, elementy, bez których nie można było sobie wyobrazić zakorzenienia się⁴³. Także katechizacja wakacyjna ma swój udział w budowie nowego społeczeństwa Ziemi Odzyskanych, choć nie takie było jej zadanie.

Celem katechizacji było uzupełnienie poważnego braku w duszpasterstwie Administracji Apostolskiej - objęcie katechizacją tych dzieci, które na religię nie uczęszczały. I ten cel został osiągnięty.

⁴³ Z. Beąnorz, Motywy wiódące wielkiego tematu, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 162.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca informuje o ważnym zjawisku historycznym: katechizacji sakacyjnej, przeprowadzanej w latach 1950-1954 w gorzowskiej Administracji Apostolskiej, o zjawisku związanym wewnętrznie z sytuacją na omawianym terenie.

Kiedy w roku 1945 zachodnie i północne granice Polski oparte zostały na Nysie, Odrze i Bałtyku, przed Kościołem w Polsce powstał problem zorganizowania nowych jednostek administracyjnych. Wśród pięciu Administracji Apostolskich Ziem Zachodnich i Północnych powstała całkowicie nowa jednostka kościelna, gorzowska Administracja Apostolska. Ludzie, którym ks. Kardynał August Hlond powierzył jej organizowanie, stanęli przed ogromnymi i nawet jak na warunki Ziem Odzyskanych - wyjątkowymi trudnościami. Każdy z pięciu Administratorów Ziem Odzyskanych przyszedł na zgliszcza wojenne i musiał od podstaw zaczynać organizowanie życia kościelnego. Administratorzy Apostolscy we Wrocławiu, Gdańsku i Olsztynie zastali przynajmniej ramy organizacyjne, które należało wypełnić nową treścią kościelną. Administrator Apostolski w Gorzowie Wlkp., ks. Edmund Nowicki, musiał zaczynać z niczego. Nie było urzędów diecezjalnych, nie było normalnej sieci parafialnej, nie było kapłanów do pracy duszpasterskiej. Pod koniec 1945 roku na ogromnym obszarze Administracji gorzowskiej, stanowiącej 1/7 obszaru Polski, pracowało około 200 kapłanów. Księża potrzebnymi byli na Ziemiach Zachodnich przede wszystkim do pracy duszpasterskiej, ale nie tylko. Repatrianci nie chcieli zasiedlać miejscowości, w których nie duszpasterzował ksiądz. Dlatego i władze cywilne były zainteresowane przeprowadzaniem oraz zasiedlaniem się księży na danym terenie. Księża byli również inicjatorami odbudowy zniszczeń wojennych. Odbudowę zaczynali od zniszczonego Kościoła i plebanii, ale dobry przykład działa zaraźliwie.

Głównym celem pracy kapłańskiej jest duszpasterstwo a ono, na tym terenie było w wysokim stopniu nie wystarczające. Jeszcze w latach pięćdziesiątych do normalnej pracy duszpasterskiej brakowało 600 księży. Najfatalniej brak duchowieństwa odbił się na katechizacji dzieci i młodzieży. Spora ilość dzieci i młodzieży spotykała się z księdzem od przy-

padku do przypadku, a pewna ilość nie uczęszczała na naukę religii w ogóle. Gorliwość duszpasterska ks. Edmunda Nowickiego nie pozwoliła mu czekać, aż sytuacja kadrowa w Administracji się poprawi. W tym celu założył seminarium duchowne. W pewnym okresie w gorzowskiej Administracji było aż pięć seminarium duchownych. Dzieci jednak należało uczyć katechizmu u przygotowywać do spowiedzi i Komunii świętej od razu. Powstała myśl, aby brak kapłanów do katechizacji zastąpić klerykami, którzy w czasie wakacji uczyliby dzieci religii. Organizatorzy wakacyjnego nauczania postarali się, by przedsięwzięcie otrzymało odpowiednie formy i treści. Bez nich nie mogło być mowy o skutecznym nauczaniu. W tym celu została opracowana szczegółowa instrukcja, omawiająca sposób przeprowadzania całej akcji. Nad całością organizacji i nauczania wakacyjnego czuwał Referat Szkolny Kurii w Gorzowie Wlkp. Następny etap przygotowania miał miejsce w seminarium duchownym. Klerycy byli głównymi wykonawcami przedsięwzięcia wakacyjnego, więc należało ich do katechizacji przygotować. Ks. Maciej Szałagan, referent kurialny do spraw nauczania, wziął na siebie ciężar przygotowania kleryków. Opracował dla nich gotowe katechazy, tak zwane "Skłice katechetyczne" oraz przeprowadził w seminarium szereg wykładów na temat metody nauczania katechetycznego. Powodzenie akcji zależało również od przygotowania terenu. Dziekani i proboszczowie, którym nakazano stworzenie odpowiednich warunków, mieli również wpływ na jakość i skuteczność przygotowania dzieci do przyjęcia sakramentów.

Katechizacja została wreszcie zorganizowana i była prowadzona od 1950 do 1954 roku włącznie. Kiedy sytuacja kadrowa duchowieństwa poprawiła się na tyle, że wszystkie dzieci mogły być objęte troską duszpasterstwa zaniechano dalszego nauczania podczas wakacji.

Czy katechizacja wakacyjna przyczyniła się do zlikwidowania zaniedbań w nauczaniu religii i do podniesienia na wyższy poziom opieki duszpasterskiej? Z całą pewnością dała pozytywny wynik. Na pewno owoc pracy kleryków byłby jeszcze lepszy, gdyby na wszystkich etapach został wykonany program założony przez organizatorów. W kurii gorzowskiej zatroszczono się w należyty sposób o całość przedsięwzięcia i zrobiono prawie wszystko, poza jednym: Referat Szkolny Kurii gorzowskiej nie dopilnował, aby dziekani i proboszczowie wykonali w pełni zalecenia instrukcji o przeprowadzeniu katechizacji. Z niespotykaną gorliwością pracowali w czasie wakacji klerycy. W drugim rozdziale niniejszej pracy gorliwość kleryków w nauczaniu

została w sposób wystarczający ukazana. Najwięcej oporów wobec katechizacji mieli niektórzy dziekanów i proboszczowie. Już w czasie V konferencji księży dziekanów, gdy omawiano sprawę katechizacji wakacyjnej, podnoszono przeciw niej zarzuty. Głównie dotyczyły one samych kleryków i czasu, w którym akcja miała być przeprowadzona. Oponenti uważali, że klerycy, jako dyletanci w nauczaniu, nie mogą brać się za odpowiedzialne zadanie duszpasterskie. Czas żniw na wsi sprawi, mówili inni, że katechizacja się nie uda. Instrukcja zobowiązywała dziekanów do wizytowania kleryków podczas pracy i do udzielania, już na miejscu, porad metodycznych, a także do świadczenia wszelkiej innej pomocy. Niestety, według wypowiedzi respondentów, dziekanów nie wizytowali nauczania wakacyjnego.

Postawa księży proboszczów wobec nauki religii była też niejednoznaczna. Jedni proboszczowie maksymalnie zatroszczyli się o akcję wakacyjną, a inni traktowali ją jako zło konieczne. Były przypadki, że proboszcz nie chciał kleryka do prowadzenia nauki religii, bo to kolidowało z jego planami wakacyjnymi. W dość dużej ilości parafii ani katecheci, ani katechizowani nie otrzymali pomocy w postaci katechizmów. Większość respondentów stwierdziła, że dzieci pozbawicne były katechizmów, chociaż Instrukcja nakładała na proboszczów obowiązek zaopatrzenia każdego dziecka w "Nowy katechizm diecezjalny". Katecheci, poza "Szkicami katechetycznymi", nie otrzymali od proboszczów żadnych pomocy naukowych. Księża proboszczowie zostali przez Kurie zobowiązani do napisania sprawozdania z akcji wakacyjnej, w którym miała być między innymi umieszczona ocena pracy kleryka. Autor odnalazł w archiwum tylko jedno takie sprawozdanie, z parafii Pełczyce. Trudno dzisiaj ustalić, kto zawinił w tej sprawie. Sprawozdania byłyby ciekawym materiałem porównawczym i pozwoliłyby trafniej ocenić problem poruszony w pracy.

Mimo wysuniętych uprzednio minusów katechizacja wakacyjna spełniła w jakimś stopniu swoje zadanie. Dzięki niej prawie wszystkie duszpastersko zaniedbane dzieci mogły przystąpić do sakramentu pojednania i Komunii świętej. Owoce katechetycznego nauczania został pomniejszony w wyniku trudności, z jakimi musieli walczyć klerycy w czasie wykonywania pracy. Trudności te zostały ukazane w niniejszej pracy.

Wartość oddziaływania duszpasterskiego w czasie przeprowadzanej akcji katechetycznej należy mierzyć nie tylko ilością wykonanej pracy, czy wielkością nakładów poniesionych na jej przeprowadzanie, ale także - a mo-

że przede wszystkim - wielkością ponoszonych ofiar i poświęceń.

Z niniejszego opracowania należy wysnuć jeden wniosek dla obecnego duszpasterstwa w diecezji gorzowskiej: jeżeli obecnie są w parafii rodzice, którzy nie rozumieją potrzeby wieloletniej katechizacji podstawowej, wynika to z ich uczestniczenia wyłącznie w katechezie wakacyjnej trwającej przez jeden miesiąc.

Zebrane i opracowane elementy tematu, dotyczącego katechizacji wakacyjnej w latach 1950-1954, być może dają niepełny obraz zagadnienia. Pozwoliły jednak na ukazanie szczegółowego, a charakterystycznego problemu w historii katechizacji polskiej, przez co poszerzyły naszą wiedzę w tym przedmiocie.

ANEKSY

ANEKS NR 1

Prymas Polski

1. Decretum

Vigore specialium facultatum, quas sedes Apostolica per decretum Sacrae Congregationis pro negotiis ecclesiasticis extraordinariis de die 8 mensis julii anni currentis Nobis contulit, Reverendissimum Dominum Edmundum Nowicki, Iuris Canonici Doctorem ac Curiae Metropolitanae Posnaniensis Cancellarium, constituimus ad nutum Sanctae Sedis Administratores Apostolicum sequentium regionum, quae nunc temporis a gubernio Reipublicae Poloniae reguntur:

1. Praelaturae nullius Schneidemühlensis seu Pilensis;
2. illius partis Archidioeceseos Vratislaviensis, quae ad medium cursum fluminis Odra posita, hodie ad Vojevodinam Posnaniensem pertinet;
3. illius partis Dioecesis Berolinensis, quae sive ad orientem sive ad occidentem fluminis Odra jacens, nunc gubernio Reipublicae Poloniae subicitur.

Qui Administrator Apostolicus, munere durante, insignibus ac privilegiis Protonotarii Apostolici de numero partium partium perfruetur habebitque iura et officia Episcopi residentialis.

Potestas ei est ministrandi in proprio territorio Confirmationis. Sacramentum ac conferendi primam tonsuram necnon Ordines minores, iuxta Iuris praescripta.

Datum Gnesnae, in sollemnitate Assumptionis Beatissimae Mariae Virginis A.D. 1945.

(-) Augustus Card. Flond

(L. S.)

ANEKS NR 2

Gorzów Wlkp., dnia 9 maja 1950 r.

Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechetów

1. Księża dziekani sprawdzą, w których parafiach i wsiach potrzeba pomocy kleryka dla nauczania dziatwy.

2. Księża dziekani uzgodnią z księżami proboszczami miejsce zamieszkania kleryka.

a) Miejscem zamieszkania powinna być plebania, o ile kleryk mieszkać ma w miejscu rezydencji parafii.

b) O ile kleryk mieszkać ma poza miejscowością siedziby proboszcza, proboszcz powinien zapewnić klerykowi jeden pokój z utrzymaniem w wzorowej rodzinie.

c) Kleryk powinien otrzymać od księdza proboszcza zwrot kosztów podróży w jedną i drugą stronę a poza tym pieniężne wynagrodzenie co najmniej 3.000 zł za cały okres.

d) Kleryk nie powinien od wiernych pobierać żadnego pieniężnego wynagrodzenia.

3. Ksiądz dziekan omówi z księdzem proboszczem miejsce nauczania. Miejscem tym powinien być kościół, a w jego braku prowizoryczna kaplica urządzona z pokoju mieszkalnego wzorowej rodziny.

4. Dziekan omówi z księdzem proboszczem podział lekcji oraz podział dzieci.

a) W lekcji religii powinno brać udział do ca 60 dzieci. Oddzielnie należy gromadzić dzieci I i II kl. szkoły podstawowej, oddzielnie dzieci mające przystąpić do I Komunii świętej, oddzielnie dzieci po I Komunii świętej.

b) Klerykowi można wyznaczyć 4-6 lekcji dziennie i rozłożyć je na godziny przedpołudniowe i popołudniowe.

c) O ile kleryk ma dojeżdżać do oddalonych zbyttnio miejscowości, ksiądz proboszcz powinien zapewnić klerykowi lokomocje (np. rower).

5. Ksiądz dziekan omówi z księdzem proboszczem program nauczania.

a) Dzieci mające przystąpić do I Komunii św., powinny otrzymać naukę przygotowaną według ustalonego programu.

b) Dzieci, które już przystąpiły do I Komunii św., powinny otrzymać naukę religii pogłębiającą ich świadomość religijną, według ustalonego programu.

c) Ksiądz proboszcz powinien klerykowi stawić do dyspozycji pomoce naukowe, jak obrazy biblijne, tablice i w miarę możliwości fisharmonium.

d) Ksiądz proboszcz powinien dopilnować, by każde dziecko posiadało przynajmniej katechizm.

6. Ksiądz dziekan omówi z księdzem proboszczem wizytację kleryka oraz wizytację jego lekcji religii.

Ksiądz proboszcz powinien raz w tygodniu odwiedzić kleryka, by roztoczyć nad nim opiekę duchową. Z tej okazji powinien ksiądz proboszcz wizytować lekcje religii i zachęcić dzieci do gorliwej frekwencji.

Zalecenia godną byłoby również wizytacja ze strony księdza dziekana. Każdą wizytację księdza dziekana, ksiądz proboszcz zanotuje w dzienniku kleryka i wymieni przy tym udzielone klerykowi wskazania.

7. Sprawozdanie

a) Ksiądz dziekan doniesie Kurii w terminie do 1 czerwca br.:

- w której parafii potrzeba kleryka(ów);
- w której miejscowości przewidziane jest zamieszkanie kleryka;
- nazwisko i adres rodziny, w której kleryk zamieszka;
- miejsce nauczania (kościół i kaplica);
- punkty dojazdów kleryka;
- ilość grup dzieci w poszczególnych punktach.

b) Ksiądz dziekan poleci księdzu proboszczowi by do 30 września br. nadesłał do księdza rektora Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp., świadectwo z pracy kleryka.

8. Po otrzymaniu sprawozdania księdza dziekana Kuria poda księdzu dziekanowi oraz księdzu proboszczowi nazwisko kleryka, który zgłosi się u księdza proboszcza 14 lipca br.

Kleryk nauczać będzie do 10 września br.

Ks. Edmund Nowicki

Administrator Apostolski

Kamieński, Lubuski i Parafatury Piłskiej

ANEKS NR 3

Warszawa, dnia 3 maja 1950 r.

Prymas Polski

Wasza Ekscelencjo!

Wyrażam gotowość skierowania na okres miesiąca wakacyjnego (lipiec lub sierpień) br. dziesięciu alumnów V kursu Warszawskiego Seminarium Metropolitalnego, celem przyjęcia diecezji z pomocą w przeprowadzeniu katechizacji dziatwy szkolnej do I Komunii św. w tych parafiach, które są pozbawione stałej obsługi duszpasterskiej.

Gdyby pomoc ta odpowiadała myślom Waszej Ekscelencji, proszę o łaskawe porozumienie się z Ks. Drem Antonim Pawłowskim, Rektorem Seminarium Metropolitalnego.

Wyrazy głębokiej czci łączę in caritate fraterna.

(-) Stefan Wyszyński

Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy
Ks. Inf. Dr Edmund Nowicki
Administrator Apostolski
Gorzów

ANEKS NR 4

(Pismo administratora gorzowskiego do księdza Prymasa)

Gorzów Wlkp., dnia 9 maja 1950 r.

Administrator Apostolski

Ekscelencjo!

Z radością śpieszę podziękować najserdeczniej Waszej Ekscelencji za łaskawą troskliwość okazaną naszym stosunkom duszpasterskim, pismem z dnia 3 maja br.

Gdy zakomunikowałem to na dzisiejszej konferencji księży dziekanów, wiadomość ta wywołała żywą wdzięczność duchowieństwa do Waszej Ekscelencji.

Z wyrazami głębokiej czci
pozostaję Waszej Ekscelencji
oddany w Panu
Ks. Edmund Nowicki

ANEKS NR 5

Gorzów Wlkp., dnia 19 maja 1950 r.

Przewielebny Ksiądz Prałat dr Julian Chróścicki rektor Seminarium
Metropolitarne w Warszawie

Jego Ekscelencja Prymas Polski pismem z dnia 5 maja br. łaskawie obiecał przysłać na miesiąc lipiec lub sierpień 10 alumnów V kursu Warszawskiego Seminarium Metropolitarne a 25 celem przyjęcia z pomocą duszpasterzom tutejszej Administracji Apostolskiej w przygotowaniu katechizacyjnym działwy szkolnej do I Komunii św.

Z radością przyjęliśmy tę łaskawą obietnicę J.E. Prymasa Polski i po ustaleniu miejsca pracy alumnów prześlemy szczegółowe adresy.

Wyrazy głębokiej czci łączę
Ks. Antoni Rojko
Wikariusz Generalny

ANEKS NR 6

Warszawa, dnia 9 czerwca 1950 r.

Regens
Seminarium Metropolitarne
Warszawskiego
L.dz. 113/50

Przewielebny
Ks. Prałat Antoni Rojko
Wikariusz Generalny Administracji
Apostolskiej w Gorzowie

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 maja br. za L.dz. 2949/50, skierowane na ręce Ks. Prał. J. Chrościckiego, uprzejmie zaznaczam, że do projektowanej katechizacji odnosimy się z możliwą życzliwością. Cieszę się, że Ksiądz Prymas projektowi udzielił już swej oficjalnej aprobaty. Spodziewamy się, że bezpośrednie zetknięcie się naszych kleryków z tak specjalnymi warunkami duszpasterskimi, pogłębi w nich ukochanie pracy kapłańskiej i dodatkowo wpłynie na gorliwość i na ofiarność. Z tej też racji bardzo proszę, by Ksiądz Prałat był łaskaw przydzielać ich do pomocy księżom o wyrobionym życiu duchowym, znanym z duszpasterzowania i roztronnym. Klerycy ci wkrótce po powrocie, w ostatnich dniach września, mają otrzymać święcenia subdiakonatu, a następnie diakańskie. Spodziewam się przeto, że po zakończeniu ich pobytu na terenach Administracji

Ksiądz Prałat łaskawie zbierze opinie poszczególnych duszpasterzy o pracy naszych kleryków i przekaże je nam do wiadomości.

Z wyrazami głębokiej czci
pozostają oddany w Panu
(-) Ks. dr Antoni Pawłowski

ANEKS NR 7

(Pismo Wikariusza Generalnego do Rektora Seminarium Metropolitalnego
Warszawskiego)

Czcigodny Księżu Regensie !

Gorąco dziękuję za przyobiecanie pomocy naszym, nad miarę zapracowanym duszpasterzom w prowadzeniu katechizacji przez wyznaczenie 10 alumnów. Dla tych alumnów ustaliliśmy najlepsze placówki:

Po jednym alumnii:

1. Dobiesław, pow. Sławno, woj. szczecińskie, pt. i st. kol. Wiekowo,
proboszcz - ks. Piotr Podejko.
2. Gryfice, pow., pt. i st. kol. loco, woj. szczecińskie, proboszcz
- ks. Stanisław Rut T. Chr.
3. Goleniów, pow. Nowogard, woj. szczecińskie, pt. i st. kol. loco, pro-
boszcz - ks. Franciszek Włodarczyk T. Ch.
4. Sucheń, pow. Stargard, woj. szczecińskie, pt. loco, st. kol. Tarnowo,
proboszcz - ks. Stefan Strzałkowski T. Chr.
5. Dobiegniew, pow. Strzelce Kraj., woj. poznańskie, pt. i st. kol. loco,
proboszcz - ks. Wojciech Strzemecki OFM Cap.
6. Krzyż, pow. Piła, woj. poznańskie, pt. i st. kol. loco, proboszcz
- ks. Sylwester Polek OFM Cap.

Po dwóch alumnów:

1. Darłowo, pow. Sławno, woj. szczecińskie, pt. i st. kol. loco, pro-
boszcz - ks. Damian Tyniecki OFMC.

2. Drezdenko, pow. Strzelce Kraj., woj. poznańskie, pt. i st. loco,
proboszcz - dziekan ks. Stefan Zagrodzki CRL.

Wybraliśmy takich proboszczów, którzy, jak ufamy, nie narażą na szwank powołania alumnów.

Uprzejmie załączam do łaskawej wiadomości instrukcje dane księżom dziekanom o zorganizowaniu katechizacji w parafiach przy pomocy alumnów oraz arkusz sprawozdawczy o przebiegu i wynikach tej katechizacji. Załączam też uprzejmie in blanco zlecenie przeprowadzenia katechizacji. Takie zlecenie może być potrzebne. Jeśli to tylko możliwe prosiłbym, aby alumni już w lipcu poprowadzili katechizację.

Wyrazy głębokiej czci łączę
Ks. Antoni Rojko
Wikariusz Generalny

ANEKS NR 8

Zlecenie do przeprowadzenia katechizacji

Wielebny
Ksiądz
G o r z ó w

Niniejszym zlecamy Wielebnemu Księdzu przeprowadzenie katechizacji dzieci, mających przystąpić do 1 spowiedzi św. w parafii
..... w lipcu i sierpniu br.

Gorzów, dnia 15 czerwca 1950 r.

(-) Ks. Dr Antoni Rojko
Wikariusz Generalny

ANEKS NR 9

Arkusz sprawozdawczy

- I. Imię i nazwisko, wiek, kurs.
- II. Data przybycia na miejsce do księdza proboszcza. Jeżeli z opóźnieniem, dlaczego?
- III. Jakiego przyjęcia doznał ze strony księdza proboszcza (wrażenia)?
- IV. Praca katechetyczna
 1. Gdzie i u kogo zamieszkał w czasie pracy katechizacyjnej?
 2. Jakie były warunki mieszkania i wyżywienia?
 3. W jaki sposób przygotował ksiądz proboszcz rodziców i dzieci na przybycie kleryka - katechety?
 4. W jaki sposób ksiądz proboszcz wprowadził kleryka w nauczanie religii?
 5. Czy kleryk otrzymał od księdza proboszcza imienny spis dzieci i rozdział lekcji?
 6. W ilu i w jakich miejscowościach uczył religii?
 7. Jakie odległości miał do pokonania, jakimi środkami lokomocji się posługiwał?
 8. Kto wystarał się, względnie dostarczał środków lokomocji?
 9. Jakich podręczników używał kleryk do nauczania?
 10. Czy kleryk uczył dzieci pieśni religijnych?
 11. Ile dzieci w ogólności uczył i ile z nich posiadało katechizm, biblijkę i śpiewnik religijny?
 12. Kto i jak często wizytował naukę religii?
 13. Ile dzieci uczonych przez kleryka przystąpiło do I spowiedzi i I Komunii św.? Czy dzieci te już poprzednio pobierały naukę religii, od kogo i przez jaki czasokres?
 14. Czy i w jakim kościele kleryk przewodniczył w młodzieżowym nabożeństwie, w jakim nabożeństwie, jak często? Jaka była frekwencja młodzieży?
 15. Jak ustosunkowała się ludność do kleryka, a zwłaszcza rodzice dzieci. Czy pilnowali, by dzieci uczęszczały regularnie na naukę religii?

16. Czy i jaki kontakt miał kleryk z ogółem tych rodziców?
17. Kiedy i w jaki sposób kleryk zakończył naukę?
18. Czy kleryk otrzymał od księdza proboszcza zwrot kosztów podróży i zasiłek (co najmniej 3.000 zł)?
19. Jakich trudności i przykrości doznał kleryk?
20. Jakie odniósł dodatnie wrażenie?
21. Jakie doświadczenia wyniósł kleryk z pracy katechizacyjnej dla swego powołania kapłańskiego?

ANEKS NR 10

(Pismo Administratora Apostolskiego do księży proboszczów, u których mają pracować alumni warszawscy)

Gorzów Wlkp., dnia 20 lipca 1950 r.

DO:

- I. Wielebny Ksiądz Proboszcz Podejko - Dobiesław
- II. Wielebny Ksiądz Proboszcz Rut - Gryfice
- III. Wielebny Ksiądz Proboszcz Włodarczyk - Goleniów
- IV. Wielebny Ksiądz Proboszcz Strzałkowski - Suchań
- V. Wielebny Ksiądz Proboszcz Strzemecki - Dobiegniew
- VI. Wielebny Ksiądz Proboszcz Polek - Krzyż

Do dyspozycji Wielebnego Księdza Proboszcza w połowie bieżącego miesiąca miał przybyć alumn Seminarium Metropolitalnego Warszawskiego. Ze względu na przemęczenie alumna studiami w seminarium, prosimy nie przetrzymywać go ponad miesiąc. Ponieważ jest to alumn, który 20 września br. ma otrzymać wyższe święcenia przeto prosimy nie przetrzymywać go dłużej niż przewiduje termin. Prosimy także w nieprzekraczalnym terminie do 1 września br. nadesłać do tutejszej kurii poufne i szczegółowe sprawozdanie o pracy katechetycznej tego alumna oraz o jego sprawowaniu się.

Ks. Antoni Rojko
Wikariusz Generalny

Ks. Edmund Nowicki
Administrator Apostolski

ANEKS NR 10 A

Gorzów Wlkp., dnia 20 lipca 1950 r.

DO:

- I. Przewielebny Ksiądz Dziekan Zagrodzki - Drezdenko
- II. Wielebny Ksiądz Proboszcz Tymicki - Darłów

Do dyspozycji Przewielebnego Księdza Dziekana, Wielebnego Księdza Proboszcza w połowie bm. mieli przybyć dwaj alumni Seminarium Duchownego Metropolitalnego Warszawskiego. Ze względu na to, że obaj alumni są przemęczeni studiami w seminarium, prosimy ich nie przetrzymywać ponad miesiąc.

Ponieważ są to alumni, którzy 20 września br. mają otrzymać wyższe święcenia, przeto prosimy po zakończeniu ich pracy katechetycznej tych alumnów zaopiniować. Prosimy nadesłać do tutejszej kurii poufne i szczegółowe sprawozdanie o ich pracy katechetycznej oraz ich sprawowaniu się.

Ks. Antoni Rojko
Wikariusz Generalny

Ks. Edmund Nowicki
Administrator Apostolski

ANEKS NR 11

(Pismo do Rektora Warszawskiego Seminarium Metropolitalnego w sprawie opinii alumnów)

Gorzów Wlkp., dnia 18 września 1950 r.

Przewielebny Księżu Rektorze!

W załączeniu przesyłam świadectwa wystawione przez naszych księży proboszczów alumnom Seminarium Duchownego Warszawskiego, którzy w czasie wakacji letnich przeprowadzali katechizację na terenie Administracji Apostolskiej Gorzowskiej pod kierunkiem odnośnych księży. Daje się stwier-

dzić wielką wdzięczność Księży proboszczów dla wymienionych alumnów za ofiarną i pełną gotowości pomoc w szerzeniu Królestwa Bożego. Można odczuć, że serca tego biednego ludu naszego pałają wielkim uczuciem wdzięczności ku tym młodym nauczycielom prawdy Bożej.

Z tymi wyrazami wdzięczności łączymy się i my a szczególnie serdeczne podziękowanie przesyłamy Przewielebnemu Księdzu Rektorowi, że był tak uprzejmy i 10 alumnów skierował do pomocy naszym kapłanom tak ciężko pracującym.

Załączam świadectwa Księży proboszczów.

(-) Ks. Edmund Nowicki
Administrator Apostolski

Przewielebny Ksiądz Rektor
Dr Antoni Pawłowski
Warszawa

ANEKS NR 12

(Pismo Administratora Apostolskiego do Rektora Wyższego Seminarium
Duchownego w Gorzowie Wlkp. Gerarda Domagały)

Gorzów Wlkp., dnia 6 października 1950 r.

Administrator Apostolski

Przewielebny Ksiądz Rektor
Gerard Domagała w miejscu

W załączeniu przesyłam projekt pytań i formularz statystyczny celem opracowania przez poszczególnych kleryków wydelegowanych w czasie ubiegłych wakacji letnich do katechizacji. Proszę je opracować i wedle uznania zmienić lub uzupełnić a następnie polecić klerykom sumiennie opracować.

Byłbym wdzięczny gdyby członek kolegium profesorskiego zechciał mi zaszkawie te referaty kleryków opracować w ten sposób, byśmy zdobyli pogląd na całość oraz sumaryczne dane statystyczne.

Tak samo byłbym wdzięczny za opracowanie mi relacji proboszczowskich z pracy katechizacyjnej kleryków. Sądzę, że Przewielebny Ksiądz Rektor posiada wszystkie relacje w komplecie. W razie braków proszę monitorować proboszczów a ewentualne trudności w tej sprawie proszę mnie przedstawić.

(-) Ks. Edmund Nowicki
Administrator Apostolski

ANEKS NR 13

Zestaw dekanatów i ilość kleryków pracujących w czasie wakacji w 1950 r.

Lp.	Dekanata	Ilość parafii w dekanacie	Liczba alumnów nauczających
1.	Babimost	10	-
2.	Bytów	23	3
3.	Choszczno	13	6
4.	Człuchów	17	3
5.	Drawsko	13	3
6.	Gorzów Wlkp.	18	2
7.	Gryfino	20	3
8.	Kamień Pom.	22	3
9.	Krosno	17	2
10.	Koszalin	35	12
11.	Lębork	25	-
12.	Myślibórz	14	3
13.	Nowogard	24	7
14.	Piła	9	-
15.	Pszczew	15	3
16.	Rzepin	21	2
17.	Sławno	22	8
18.	Słupsk	25	1
19.	Stargard	24	7
20.	Strzelce	17	5
21.	Szczecinek	13	4
22.	Szczecin	20	2
23.	Świebodzin	19	4

24.	Wałcz	22	3
25.	Wschowa	15	1
26.	Zielona Góra	18	4
27.	Złotów	10	1
	Razem	501	92

W zasadzie klerycy tylko pojedynczo udawali się na wyznaczone placówki, w dziewięciu przypadkach pracowało po dwóch.

ANEKS NR 14

Wykaz imienny kleryków pierwszego turnusu wakacyjnego, z podaniem dekanatu i parafii angażującej. W nawiasie przy nazwisku podany jest ukończony rok studiów kleryka.

Dekanat Bytów

Borzy Tuchom - Bronisław Janowski (III)
 Biesowice - Czesław Berka (III)
 Kiełczygowy - Tadeusz Jaszkiwicz (III)

Dekanat Choszczno

Choszczno - Stanisław Kostka (IV)
 Chłopowo - Franciszek Kowalczyk (IV)
 Drawno - Franciszek Skałba (II)
 Kalisz Pom. - Mieczysław Herman (IV)
 Pełczyce - Tadeusz Brodzik (II)
 Recz - Mieczysław Rumiński (III)

Dekanat Cszuchów

Czarne - Tadeusz Caruk (III)
 Gwieździn - Józef Kubica (III)
 Koczała - Ludwik Chamski (III)

Dekanat Drawsko

- Drawsko - Alfred Osipowicz (III)
 Łabędzie - Edward Kornaus (I)
 Złocieniec - Olgierd Ostrokołowicz (II)

Dekanat Gorzów

- Kłodawa - Józef Pałka (I)
 Lubiszyn - Kazimierz Krucz
 Pyrzany - Jan Olcoń (III)

Dekanat Gryfice

- Gryfino - Berezowski
 Moryń - Leonard Bulczyński (I)
 Widuchowa - Balcerowiak

Dekanat Kamień

- Kamień - Bolesław Dratwa (III)
 Międzyzdroje - Józef Jarnicki (III)
 Trzebiatów - Leopold Donocik (III)

Dekanat Krosno

- Gubin - Tadeusz Jaszkiwicz (III), Jan Kozioł (II)

Dekanat Koszalin

- Białogard - Edward Chańczewski (III)
 - Mieczysław Żołędziewski (II)
 Karlino - Zenon Świątkowski (IV)
 - Henryk Fordon (maturzysta MSD)
 Koszalin (Fran.) - 2 kleryków z Warszawy
 Eugeniusz Strzedziński (III)
 Koszalin (Krzyż) - Aleksander Jaszczur (III)
 Połczyn Zdrój - Wiesław Puternicki (I)
 Swidwin - Jan Lis (III)
 - Jan Deja (II)
 Tychowo - Dominik Pankiewicz (II)

Dekanat Myślibórz

Jesionowo	- Wiktor Skóra	(I)
Lipiany	- Józef Janicki	(I)
Trzcinna	- Henryk Guzowski	(I)

Dekanat Nowogjard

Brojce	- Czesław Krusiewicz	(III)
Dobra	- Jerzy Dębowa	(I)
Goleniów	- Władysław Petecki	(V) z Warszawy
Gryfice	- Kazimierz Ćwikliński	(V) z Warszawy
Nowograd	- Andrzej Majewicz	(III)
Płoty	- Kazimierz Adamczak	(I)
Sielasko	- Oswald Kobiela	(II)

Dekanat Pszczew

Międzyrzecz	- Zbigniew Wójcik	(III)
Przytoczna	- Eugeniusz Łętniak	(II)
Trzciel	- Władysław Szeremet (maturzysta NSD)	

Dekanat Rzepin

Boczków	- Roman Kostynowicz	(IV)
Sulęcín	- Kazimierz Kołwzan	(IV)

Dekanat Sławno

Dobiesław	- Tadeusz Strękowski	(V) z Warszawy
Darłowo	- Jan Łótkośnik	(V) z Warszawy
	Marian Strzelecki	(V) z Warszawy
Łącko	- Zygmunt Dudek	(I)
Pałowo	- Władysław Wachał	(II)
Polanów	- Tadeusz Piotrowski	(III)
Sławno	- Józef Król	(IV)
	Apolinary Spajer	(V)

Dekanat Szupsk

Zagórzycy	- Wacław Kieranowski	(III)
-----------	----------------------	-------

Dekanat Stargard

- Chciwel - Alojzy Wyciślik (II)
- Dobrzany - Lech Lis (I)
- Dolice - Antoni Matoński (II)
- Maszewo - Feliks Kruczewski (maturzysta NSD)
- Pyszyce - Zygmunt Karelus (I)
- Konrad Zołotar (maturzysta NSD)
- Suchoń - Julian Wróbel (V) z Warszawy

Dekanat Strzelce Kraj.

- Breń - Jan Jeleń (I)
- Dobiegniew - Antoni Klimke (V) z Warszawy
- Drezdenko - Antoni Szyrwiński (V) z Warszawy
- Krzyż - Tadeusz Stkowski (V) z Warszawy
- Trzebicz - Józef Malec (V) z Warszawy

Dekanat Szczecin

- Szczecin (Rodz.) - Tadeusz Balicki (III)
- Alfred Chwastyk (Maturzysta NSD)

Dekanat Szczecinek

- Bobolice - Stefan Janke (III)
- Szczecinek - Andrzej Majewicz (III)
- Stanisław Lenczewski (Maturzysta NSD)
- Zygmunt Skibniewski (III)

Dekanat Swiebodzin

- Ołobok - Jan Abramski (II)
- Łagów - Piotr Skraba (II)
- Sulechów - Ryszard Kiraga (II)
- Swiebodzin - Jan Hrynkiewicz (III)

Dekanat Wałcz

- Czaplinek - Zdzisław Chlewiński (maturzysta NSD)
- Skorupski (III)
- Marcinkowice - Jan Rowiński (III)

Dekanat Wschowa		
Kolsko	- Edward Zawada	(III)
Dekanat Złotów		
Wierzchowo	- Eugeniusz Jamróży	(I)
Dekanat Zielona Góra		
Klenica	- Tadeusz Szczepanik	(IV)
Nietkowice	- Zbigniew Nijski (maturzysta NSD)	
Otyń	- Zygmunt Młynarwk	(III)
Zielona Góra	- Stanisław Wagner	(III)

ANEKS NR 15

Pytania ankietowe dla księży, którzy jako klerycy w latach 1950-1954 uczyli dzieci w czasie wakacji.

I. Personalia:

1. W którym roku brał ksiądz udział w wakacyjnym nauczaniu religii?
2. Studentem którego roku był ksiądz wtedy, kiedy wyjeżdżał jako katecheta?
3. Ksiądz zgłosił się sam do tej pracy, czy został wyznaczony przez władze seminarium?

II. Warunki pracy:

4. Gdzie ksiądz uczył? (miasto, wioska - podać nazwę).
5. Gdzie mieszkał (na plebanii czy u ludzi)?
6. Gdzie się stołował?
7. Jeżeli ksiądz dojeżdżał do punktu katechetycznego - ile kilometrów i jakim środkiem lokomocji?
8. Czy proboszcz interesował się katechetą i jego pracą?
9. Czy proboszcz wizytował nauczanie księdza?
10. Jakie ksiądz miał pomoce do nauczania?
11. Jakie pomoce miały dzieci do nauki religii?

12. Czy był ksiądz używany do innych prac, nie związanych z pracą katechetyczną?
13. Jakie wynagrodzenie ksiądz otrzymywał za pracę katechety?

III. Grupy katechetyczne:

14. Ile grup ksiądz katechizował i jak liczne były grupy?
15. Jaka była obecność na katechizacji?
16. Czy te dzieci uczęszczały w ciągu roku szkolnego na naukę religii?

IV. Społeczny wymiar katechizacji wakacyjnej:

17. Ludność zamieszkująca teren gorzowskiej Administracji Apostolskiej pochodziła z różnych stron Polski, czy dostrzegał ksiądz brak jedności (jeżeli tak, to w czym się wyrażała)?
18. Czy obecność księdza jako katechety wpłynęła w jakimś stopniu na stabilizację i integrację miejscowej ludności?
19. Jaki był skutek katechizacji?
20. Co ksiądz najbardziej uderzyło w czasie tej pracy (krótkie wspomnienie)?

ANEKS NR 16

Warszawa, dnia 30 czerwca 1950 r.

Rektor Kurii
Metropolitalnej
Warszawskiej

Przewielebny Księżo Prałacie!

Zgodnie z pismem z dnia 15 bm. za L.dz. 3819 grupę 10 alumnów zaopatrzyliśmy w następujące skierowania:

par. Doblesław	- Strękowski Tadeusz
par. Gryfice	- Cwikliński Kazimierz
par. Goleniów	- Petecki Władysław
par. Suchań	- Wróbel Julian
par. Dobiegniew	- Klinka Antoni
par. Krzyż	- Stokowski Tadeusz
par. Darłowo	- Półkośnik Jan; Strzelecki Marian
par. Drezdenko	- Szyrwiński Antoni; Malec Józef

Alumni otrzymali polecenie, by do wskazanych im parafii przybyli w terminie około 14 lipca. Bliższe okoliczności mają ustalić przez bezpośrednie porozumienie się z Wielebnymi Księżmi Proboszczami. Tak jak to było przewidywane, na katechizację mają przeznaczyć okres jednego miesiąca. Proszę uprzejmie wziąć pod uwagę duży wysiłek naszych alumnów w ciągu roku szkolnego. Z tej racji proszę poinformować zainteresowanych Księży Proboszczów, by nie przedłużali zbytnio pobytu naszych alumnów na swoim terenie.

Siedmiu spośród wymienionych alumnów są kandydatami do święceń subdiakonatu. Mają je otrzymać dnia 23 września. Będę szczerze wdzięczny jeśli sprawozdanie o ich pracy otrzymam w takim terminie, by móc je uwzględnić jeszcze przed święczeniami. Zwłaszcza, zaznaczę to dyskretnie, zależy mi na opinii co do alumna N. i N.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci
Oddany w Pami
(-) Ks. dr Antoni Pawłowski

BIBLIOGRAFIA

1. ŹRÓDŁA

1.1. Źródła powielaczowe

- Nauczanie katechetyczne, Gorzów Wlkp. 1951, znajduje się w posiadaniu autora rozprawy.
- Nowicki E., Arkusz sprawozdawczy, Archiwum Kurii Gorzowskiej, teczka: Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego 1948-1952, l.dz. 6780, archiwum nie jest usystematyzowane.
- Nowicki E., Szczególne cechy duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych, referat wygłoszony na plenarnej konferencji Episkopatu Polski w Poznaniu, dnia 3 stycznia 1950 r., Archiwum Kurii Gorzowskiej, segregator, Listy Pasterskie Ordynariusza.
- Pierwsze dziesięciolecie diecezji gorzowskiej 1945-1955, relacje księży o pracy duszpasterskiej napisane na maszynie i oprawione w cztery tomy, Archiwum Kurii Gorzowskiej.
- Ssałagan M., Szkice katechetyczne, Gorzów Wlkp. 1951, znajdują się w posiadaniu autora rozprawy.
- Załuczowski T., Administrator Apostolski, Odezwa do wiernych o nauczaniu wakacyjnym, Archiwum Kurii Gorzowskiej, teczka Okólniki, rocznik 1951, nr 13, s. 52.

1.2. Korespondencja

- Pismo Prymasa Polski ks. abp. Stefana Wyszyńskiego do ks. Edmunda Nowickiego, Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp., z dnia 3 maja 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 2949/50.
- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do Prymasa Polski, z dnia 15 maja 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 3218/50.

- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do rektora WSM ks. Juliana Chróścickiego, z dnia 19 maja 1950 r., AKG, teczka: klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 2950/50.
- Pismo ks. Antoniego Pawłowskiego rektora WSM do ks. Antoniego Rojko Wikariusza Generalnego w Gorzowie Wlkp., z dnia 13 czerwca 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 3819/50.
- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do rektora WSM, z dnia 16 czerwca 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 3920/50.
- Pismo rektora WSM do Wikariusza Generalnego w Gorzowie Wlkp. z dnia 4 lipca 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 4234/50.
- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do księży proboszczów, z dnia 20 lipca 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 4235/50.
- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do rektora WSM, z dnia 18 września 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 6123/50.
- Pismo Ad. Ap. w Gorzowie Wlkp. do ks. Gerarda Domagały rektora WSD, z dnia 6 października 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 6780/50.
- Pisma księży dziekanów i proboszczów do Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp., od 30 maja 1950 r., do 18 września 1950 r., AKG, teczka: Klerycy WSD w latach 1945-1952, l.dz. 3413-6119/50.

1.3. Relacje uczestników

Ankiety przeprowadzone wśród uczestników katechizacji wakacyjnej od nr 1 do 40, znajdują się w posiadaniu autora rozprawy.

1.4. Źródła drukowane

- Elond A., Prymas Polski, Dekret ustanawiający Administrację Apostolską w Gorzowie Wlkp. Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędu Kurii, Gorzów Wlkp. I(1945), nr 1, s. 1.
- Klimm St., Jak przygotować i skłonić rodziców, by uczyli dzieci katechizmu, referat wygłoszony na IV konferencji księży dziekanów w Tucznie,

- Zarządzenia Administracji Apostolskiej Organ Urzędowy Kurii, V(1949), nr 5-6, 213-215.
- Nowicki E., Administrator Apostolski, Instrukcja w sprawie nauki przygotowawczej dzieci do sakramentów św., Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, I(1945), nr 1, s. 12n.
- Nowicki E., Ad. Ap., Instrukcja dla księży dziekanów w sprawie kleryków - katechistów, Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, VI(1950), nr 7-8, s. 176n.
- Nowicki E., Orędzie do kapłanów, Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, I(1945), nr 1, s. 2.
- Nowicki E., Orędzie do wiernych, Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, I(1945), nr 1, s. 4.
- Nowicki E., Rozporządzenia w sprawie Mszy św. szkolnej, Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, I(1945), nr 1, s. 11.
- Nowicki E., W sprawie Krucjaty Eucharystycznej, Dekret, Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii II(1946), nr 3, s. 1.
- Nowicki E., Przygotowanie dzieci do I Komunii św., Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, VI(1950), nr 7-8, s. 181-206.
- Nowicki E., W sprawie wakacyjnego nauczania religii przez kleryków Wyzszego Seminarium Duchownego, Zarządzenia Kurii Gorzowskiej, Organ Urzędowy Kurii, VII(1951), nr 4-5, 112n.
- Nowy katechizm diecezjalny, Poznań 1946.
- Program nauki religii w szkołach powszechnych, zatwierdzony przez MWR i OP z dnia 16 września 1946, Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, III(1947), nr 5, 310-328.
- Schematyzm Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, Gorzów Wlkp. 1949.
- Szałagan M., Wakacyjne nauczanie religii, referat wygłoszony na V konferencji księży dziekanów w Gorzowie Wlkp., Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Organ Urzędowy Kurii, VI(1950), nr 5-6, s. 117-126.

2. LITERATURA POMOCNICZA

- Bednorz Z., Motywy wiódące wielkiego tematu, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, Czwierćwiecze Polskiej organizacji kościelnej, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 151-172.
- Chorzępa M., Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1965, w: Nasza Przeszłość, t. 22(1965), 111-149.
- Dajczak J., Katechetyka, metody, przedmioty, dzieje katechezy i osobowość katechetyczna, Warszawa 1956.
- Dajczak J., Typologia katechetów, w: Rozważania duszpastersko-katechetyczne, praca zbiorowa pod red. A. Hartlińskiego, Poznań 1967, s. 1-98.
- Harmaciński R., Kursy przygotowujące katechetów w diecezji gorzowskiej w latach 1949-1972, praca doktorska pisana pod kier. ks. prof. dr hab. Jana Charytańskiego na Wydziale Teologicznym ATK, Warszawa 1984, maszynopis.
- Kłapkowski T., Nowa więź społeczna, w: Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze psychologicznej, praca zbiorowa pod red. A. Kwileckiego, Poznań 1970, s. 105-134.
- Kominek B., W służbie Ziem Zachodnich, z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku J. Krucina, Wrocław 1977.
- Kumor B., Pierwsze wieki Kościoła w Polsce (od I do połowy XII wieku), w: Historia Kościoła w Polsce, praca zbiorowa pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. I, cz. 1, Poznań - Warszawa 1974, s. 11-101.
- Kwilecki A., Problematyka i znaczenie badań socjologicznych na Ziemiach Zachodnich, w: Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej, praca zbiorowa pod red. A. Kwileckiego, Poznań 1970, s. 5-104.
- Lubusz, Lebus, miejscowość, Encyklopedia Powszechna, t. 2, Warszawa 1974, s. 765.
- Majka J., Wpływ Kościoła na integrację kulturalną na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1971, s. 135-150.
- Misiak Z., Pastwa Fr., Osadnictwo na Ziemi Lubuskiej, w: Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej, Materiały sesji naukowej poświęconej XX-leciu wyzwolenia Ziemi Lubuskiej, praca zbiorowa pod red. J. Wąsickiego, Poznań 1967, s. 3-67.

- Pluta W., bp., Kościół na Pomorzu Zachodnim, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1977, s. 25-32.
- Strzeszewski Cz., Najbardziej potrzebne czynniki etyczno-społeczne na Ziemiach Zachodnich, w: Kościół na Ziemiach Zachodnich, praca zbiorowa pod red. J. Kruciny, Wrocław 1977, s. 89-99.
- Sulowski J., Odnowa katechetyczna a praktyka nauczania, Collectanea Theologica, XL(1970) f.4, s. 5-21.
- Urban W., Duszpasterski wkład księży repatriantów w Archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1970, Wrocław 1970.
- Weiss A., Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu, Studia kościelno-historyczne, t. I, Lublin 1977.
- Wyszyński S., Kardynał, Z rozważań nad kulturą ojczystą, Poznań 1979.

Abbé Mieczysław Wykrota

"LA CATÉCHÈSE DES VACANCES FAITE PAR LES SEMINARISTES
DE L'ADMINISTRATION APOSTOLIQUE DE GORZÓW DANS
LES ANNÉES 1950-1956"

R é s u m é

La dissertation est un premier essai ayant pour but de montrer les faits de catéchèse des vacances dans l'Administration Apostolique de Gorzów. Le territoire de cette Administration était de 44.836 km². Sur cet immense territoire il n'y avait pas de réseau paroissial régulier. En effet, en principe la paroisse embrassait le territoire de tout un arrondissement. Le manque de prêtres dans la tâche pastorale avait une influence négative sur la catéchisation. Un grand nombre d'enfants et de jeunes n'étaient même pas touchés par l'enseignement. Pour résoudre ce problème difficile, l'abbé Edmund Nowicki, Administrateur Apostolique, a promulgué une Instruction sur la préparation des enfants aux sacrements. Il a recommandé de diviser les enfants en retard dans la préparation à la première communion en trois groupes. Le premier groupe d'après-guerre devait compter les jeunes de plus de 14 ans; le deuxième les enfants de 12 à 14 ans et le troisième les enfants de moins de 12 ans. Le manque permanent de prêtres a empêché la pleine réalisation de ces projets. C'est pourquoi la catéchèse des vacances devait permettre à chaque enfant de fréquenter la catéchèse.

La catéchisation des vacances a été effectuée de 1950 à 1955. Les séminaristes du grand séminaire de Gorzów et en partie ceux du grand séminaire de Varsovie ont fait la catéchisation durant les grandes vacances pendant 4 à 6 semaines. Durant cette période on a effectué dans de bonnes conditions de 20 à 30 leçons de catéchisme. La catéchisation était le plus souvent faite dans les églises filiales, et aussi dans les prés près des vaches ou à midi même- car les enfants aidaient leurs parents à faire la moisson.

Les raisons de cette catéchèse des vacances, le déroulement et les fruits de cette entreprise sont élaborés dans la dissertation à partir d'enquêtes faites auprès de prêtres qui, séminaristes de Gorzów ou de Varsovie, avaient reçu la mission canonique pour catéchiser les enfants durant les grandes vacances.